GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 198 A B — Wtorek, 29 sierpnia 1939 — Rok II

Kanclerz Hitler między uporem a świadomością klęski

Pokłosie dnia politycznego

Cała Europa od kilku dni po mobilizacji niemieckiej oczekiwała z godziny na godzinę wybuchu wojny. Punktem kulminacyjnym był oczywiście dzień sobotni, ulubiony przez kanclerza Hitlera na wszelkie imprezy: Austria, Sudety, Czechosłowacja, Kłajpeda, a nawet odwołany parteitag w Norymberdze, który miał się odbyć w sobotę 2 września br.

Ubiegła sobota budziła w Niemczech głęboką wiarę jako data wybuchu wojny. Widzieliśmy przejawy tego mniemania i na naszym terenie, skąd obywatele niemieccy i niektórzy polscy narodowości niemieckiej pośpiesznie wyjechali lub zgoła uciekli, czasem podpalając własny dobytek, jak to miało miejsce, naprzykład, w powiecie wyrzyskim.

BERCHTESGADEN JUŻ LEŻY W ANGLII

Tymczasem ubiegła sobota przyniosła nową niespodziankę. Czy to kanclerz Hitler zdołał zauważyć, iż miękkość państw zachodnich z minionego okresu hitlerowskich zaborów przerodziła się w niezłomność stali, czy to może nadworni astrologowie potrafili wyczytać w gwiazdach dzisiejszą sytuację europejską — dość, że kanclerz Hitler zaprosił do siebie angielskiego ambasadora, czyli moralnie udał się do angielskiego Berchtesgaden.

Od tej chwili kanclerzem Hitlerem poczynają miotać sprzeczne uczucia: nie chce uwierzyć, że skończyły się bezkarne zabory, że opuściło go powodzenie, że sam przygotował sobie dzisiejszą olbrzymią klęskę moralną, jak jutro może zgotować Niemcom olbrzymią klęskę wojenną. A z drugiej strony ta nieodparta rzeczywistość, której nie zdoła przesłonić ani zakłamana propaganda Goebbelsa, ani pochlebstwa dworaków. Rzeczywistość, iż Niemcy stoją odosobnione wobec zbrojnych potęg Polski, Francji i Anglii oraz ich sprzymierzeńców.

Mogą karierowicze - dygnitarze partyjni rozpościerać przed oczyma kanclerza złudne miraże triumfów, ale specjaliści wojskowi napewno go nie okłamują w poczuciu swej odpowiedzialności.

KUSZENIE PAŃSTW ZACHODNICH

Kanclerz Hitler miota się w sieci, którą partia hitlerowska utkała własnymi rękoma. Charakterystyczna jest pod tym względem druga „inicjatywa" — rozmowa kanclerza z ambasadorem Francji — nieomal płaczliwa skarga na rzekome prześladowanie Niemców w Polsce, a jednocześnie naiwne, świadczące o braku poczucia rzeczywistości, oświadczenie na ręce ambasadora Hendersona, że zadowoliłby się Pomorzem, a właściwie granica z roku 1914 byłaby najbardziej sprawiedliwa.

Wszystko to świadczy, że kanclerz łudzi się jeszcze, iż zdoła skusić Anglię i Francję łaskawą obietnicą pokoju kosztem Polski.

Spokojnie: Anglicy i Francuzi wiedzą już doskonale, że „krzyżackiego gadu nikt nie ugłaszcze".

WŁOCHY DEMOBILIZUJĄ REZERWISTÓW

Czas nie pracuje bynajmniej na rzecz Niemiec. Gabinet japoński ustąpił, ponieważ postawił na fałszywą kartę: Niemcy. Od czasu podpisania paktu Rzesza—Sowiety, dla Japończyka Niemiec stał się symbolem zdrady.

To samo w Hiszpanii, która uroczyście zadeklarowała Francji swą neutralność. Zapewne i we Włoszech, które demobilizują rezerwistów w tak groźnym dla Niemiec momencie. Historycznie życzliwa dla Polski Turcja odrzuciła kategorycz-

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Dziś odpowiedź brytyjska na propozycje Hitlera

LONDYN. Oświadczenie kanclerza Hitlera dla rządu brytyjskiego złożone ambasadorowi W. Brytanii Hendersonowi, miało charakter raczej wymiany poglądów niż propozycyj. Podczas swej rozmowy z ambasadorem Hendersonem kanclerz Hitler wyłożył swe poglądy na rozmaite sprawy, m. in. na stosunki polsko-niemieckie, angielsko-polskie, angielsko-niemieckie i inne sprawy. Odpowiedź brytyjska nie tylko potraktuje poszczególne zagadnienia, wyłuszczone przez kanclerza Hitlera, lecz wyłoży całokształt polityki brytyjskiej w obecnym kryzysie i stanowisko W. Brytanii wobec tych państw, z którymi Anglia jest związana układami.

W dniu wczorajszym odbyło się ponowne posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Wieczorem premier Chamberlain udał się do króla Jerzego VI, z którym odbył godzinną rozmowę. — Następnie król konferował z ministrem wojny Hore Belishą. Dziś zbierze się Izba Lordów.

LONDYN. Wczoraj po dłuższej konferencji z ministrem spraw zagranicznych Halifaxem ambasador W. Brytanii w Niemczech Henderson, odleciał o godz. 17-tej do Berlina, dokąd przybył o godz. 20,30, udając się z lotniska do ambasady brytyjskiej.

Rekwizycje polskich pociągów towarowych w Gdańsku

Ostry protest Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej

GDAŃSK. Senat gdański wydał wczoraj rozporządzenie, mocą którego nie będą wypuszczane pociągi towarowe z Gdańska do Polski i na odwrót pociągi towarowe, idące z Polski tranzytem przez Gdańsk do Gdyni, będą rekwirowane.

W dniu wczorajszym pociąg idący z rudą ze stacji Pszczółki (Hohenstein) na terenie Wolnego Miasta Gdańska do Polski został zarekwirowany. Również pociąg, idący z węglem przez Gdańsk do Gdyni został zarekwirowany na stacji w Sopotach.

Obie te rekwizycje są obecnie przedmiotem interwencji Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Europa pod bronią

Powszechna mobilizacja — Przerwana komunikacja

HAGA. W dniu wczorajszym została zarządzona powszechna mobilizacja w Holandii.

KRÓLEWIEC. Wczoraj w Prusach Wschodnich zarządzono powszechną mobilizację.

STATKI ANGIELSKIE OPUSZCZAJĄ MORZE ŚRÓDZIEMNE

LONDYN. Rozporządzeniem admiralicji angielskiej wszystkie brytyjskie statki pasażerskie wezwane zostały do natychmiastowego opuszczenia Morza Śródziemnego.

ZAKAZ PRZELOTU SAMOLOTÓW NAD WŁOCHAMI

RZYM. Ogłoszono tu dekret zabraniający samolotom cywilnym przelotu ponad terytorium Włoch, terytoriami Afryki włoskiej i posiadłościami włoskimi na Morzu Egejskim. Dekret ten nie dotyczy jednak samolotów linii powietrznych stale obsługujących te obszary.

NOWY JORK. Miejscowa radiostacja przejęła radiowe instrukcje z Europy nakazujące 50 statkom niemieckim znajdującym się na morzu postępować w myśl „tajnej instrukcji".

WARSZAWA. Wobec przerwania komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami w dniu 27 bm. wskutek transportów wojskowych — nie ma obecnie bezpośrednich połączeń z Belgią, Francją, Anglią i Holandią.

Komunikacja z krajami zachodnimi odbywać się może tylko okrężnymi drogami.

PARYŻ. Pociągi z Niemiec nie przybyły na dworzec wschodni ani na dworzec północny.

BELGIA CZUWA

BRUKSELA. Belgiński minister obrony narodowej zarządził ub. nocy przeprowadzenie t. zw. fazy b planu mobilizacyjnego. Zarządzenie to ma być rozplakatowane przez burmistrzów. Powzięte ono zostało, jako uzupełniające zarządzenie ostrożnościowe.

Dziś mówią Chamberlain i Halifax

LONDYN. Reuter donosi, iż jest nieprawdopodobnym, aby tekst listu Hitlera i odpowiedź brytyjska zostały ogłoszone w Londynie przed dzisiejszym przemówieniem Chamberlaina i Halifaxa w Izbie Gmin i w Izbie Lordów. Londyn, jak się wydaje, pragnie dać kanclerzowi Hitlerowi jak najzupełniejszą możność przestudiowania brytyjskiej odpowiedzi przed jej ogłoszeniem.

Inna depesza Reutera donosi, że propozycje Hitlera i odpowiedź rządu brytyjskiego zostaną ogłoszone w ciągu dnia dzisiejszego.

Koła polityczne twierdzą, że z momentem wręczenia Hitlerowi odpowiedzi angielskiej Europa wejdzie w rozstrzygające stadium wielkiego konfliktu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym przy słabych lub umiarkowanych wiatrach ze Wschodu. Możliwość lekkich burz. Temperatura w ciągu dnia ok. 27 st. Widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia dobra.

Prowokacje band niemieckich na pograniczu śląskim

RYBNIK. W nocy z niedzieli na poniedziałek niemiecka banda dywersyjna dokonała napadu w Wilczej Dolnej na Górnym Śląsku na budynek straży granicznej. Oddano kilkadziesiąt strzałów. Również od strony Niemiec oddano kilkadziesiąt strzałów w kierunku Brzezia nad Odrą.

W nocy z niedzieli na poniedziałek strzelano z karabinów maszynowych od strony niemieckiej w kierunku polskich miejscowości pogranicznych Makoszów, Konczyc i Karol Emanuel. Ślady kul pozostały na płotach i murach domów.

Henderson u Hitlera

BERLIN. O godz. 22,30 ambasador Henderson przyjęty został przez kanclerza Hitlera w pałacu kanclerskim. W rozmowie bierze udział min. spraw zagr. Ribbentrop oraz dr Schmidt, jako tłumacz.

Stanowczy protest Polski

przeciw fałszom niemieckim

Wyssane z palca wieści o brutalizowaniu Niemców w Polsce

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest oszczercza kampania, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podająca fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem.

Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczano się do dementi lub do udzielania informacyj tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach jednak te zmyślone fakty i nieprawdziwe wiadomości znalazły się w wypowiedzeniach najwyższych czynników Rzeszy Niemieckiej, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób rząd Rzeszy chce uczynić z tego element gry dyplomatycznej.

W obliczu tego faktu Rząd Polski zmuszony jest uroczyscie zaprotestować przeciw metodom, będącym świadomie używanym środkiem dla wprowadzenia w błąd opinii międzynarodowej i rządów. Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wielkie szczegóły, należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak zamordowanie 22 Niemców koło Łodzi, 8 koło Bielska, wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itd.

Powyższe wiadomości trzeba napiętnować jako zwyczajne wymysły. Żaden z podanych faktów nie odpowiada prawdzie.

Bandy hitlerowskie napadają na domy Polaków w Gdańsku

GDAŃSK. Bojówki hitlerowskie napadły przedwczoraj na dom kolejarza polskiego, Jana Kilińskiego, na przedmieściu Orunia, wybijając wszystkie szyby i demolując wnętrze mieszkania.

Oprócz tego wypadku zanotowano przedwczoraj wiele innych wypadków napadów na domy Polaków na przedmieściach Orunia.

Kronika polityczna

P. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wysłał depeszę kondolencyjną do rodziny Mieczysława Kaczmarka, który zmarł w niedzielę, 27 bm. w czasie kopania rowów przeciwlotniczych.

Zarządzenia obronne Szwajcarii

BERN. Rada Federalna Szwajcarii zarządziła mobilizację wojsk ochrony pogranicza, poczynając od dziś rano.

Niemcy zamknęli granicę z Danią

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Kopenhagi, że Niemcy zamknęli wczoraj granicę niemiecko-duńską w Gedser Warnemuende. Podróżni, przybyli przez inny punkt już po zamknięciu granicy, twierdzą, że zarządzenie to ma na celu odseparować zupełnie Niemcy od Skandynawii.

Grupa Niemców na Pomorzu przeciw Hitlerowi

„Będziemy bronić niepodległości Polski"

— oświadcza 26 obywateli polskich narodowości niemieckiej

Obywatele polscy narodowości niemieckiej — mieszkańcy gromady Sumówko w powiecie brodnickim odbyli dnia 27 bm. zebranie, na którym uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„My niżej podpisani rolnicy gromady Sumówko narodowości niemieckiej w sposób stanowczy i niedwuznaczny podkreślamy swoją lojalność w stosunku do Państwa Polskiego, które uważamy za swoją Ojczyznę, gotowi bronić całości jej granic i ponieść wszelkie ofiary mienia i krwi w obronie niepodległości Ojczyzny Polskiej.

Prosimy władze polskie przyjąć nasze szczere wyznanie lojalności do łaskawej wiadomości, a gotowość naszą wykorzystać do ostatnich granic.

Wszystkich obywateli narodowości niemieckiej zamieszkałych w Polsce wzywamy do walki z zachłannością hitlerowską, a braci naszych zamieszkujących Rzeszę niemiecką wzywamy do przeciwstawienia się klice, rządzącej Rzeszą, dążącej do wywołania pożogi wojennej.

Niech żyje Polska"!

Rezolucję tę podpisało 26 osób.

Ambasadorzy Japonii i Chin w angielskim Min. Spraw Zagr.

LONDYN. Wczoraj wczesnym wieczorem ambasador japoński odwiedził Foreign Office (angielskie ministerstwo spraw zagran.) W tym samym czasie, kiedy przedstawiciel Japonii znajdował się jeszcze w ministerstwie spraw zagranicznych, przybył do Forein Office ambasador Chin.

Masowe aresztowania Czechów w Pradze

PRAGA. Wczoraj w nocy Gestapo przystąpiła do masowych aresztowań Czechów w Pradze.

Von Papen odchodzi z kwitkiem

Nie udało się odciągnąć Turcji od „frontu pokoju"

LONDYN. Dzienniki angielskie ogłaszają wiadomość z Angory, według której turecki prezydent Inonu zapewnił ambasadora brytyjskiego, **że Turcja pozostanie wierna swoim zobowiązaniom sojuszniczym wobec W. Brytanii.** Prezydent Inonu poinformował o tym ambasadora niemieckiego von Papena, który usiłował osiągnąć od Turcji deklarację **neutralności.** Prezydent Inonu oświadczył von Papenowi w sposób kategoryczny, **że Turcja pozostanie lojalną w stosunku do swoich zobowiązań wobec W. Brytanii i Francji i udzieli obu mocarstwom natychmiast swej pomocy dla przeciwstawienia się agresji.** Prezydent Inonu rozmawiał z von Papenem w obecności ministra spraw zagr. Turcji Saradżoglu.

Rozruchy żywnościowe w Berlinie

BERLIN. W poniedziałek doszło tu do poważnych rozruchów na tle ogłoszenia rozporządzeń, ograniczających zakup środków żywnościowych.

Tłumy na przedmieściach rzuciły się do rozbijania sklepów. Policja aresztowała ponad 400 osób.

Znamienne oświadczenie Włoch w Tokio

TOKIO. W poniedziałek, o godz. 14-ej japońskiego ministra spraw zagranicznych Aritę odwiedził ambasador Włoch Auriti, który oświadczył, że otrzymał od swego rządu instrukcje, by zawiadomić rząd japoński, że stanowisko Włoch wobec Japonii po podpisaniu paktu niemiecko-sowieckiego nie ulegnie zmianie. Ambasador zapewnił, że Włochy pragną utrzymać i pogłębić przyjazne stosunki z Japonią. Po tej rozmowie wymieniono poglądy na sytuację europejską.

Dymisja rządu japońskiego

na skutek paktu niemiecko-sowieckiego

Fatalne dla Rzeszy skutki karkołomnego kroku Hitlera

LONDYN. Dzienniki angielskie, donosząc z Tokio, że rząd japoński podał się do dymisji, zaznaczają, że jest to bezpośrednim skutkiem paktu niemiecko-rosyjskiego, który pociągnie za sobą całkowitą zmianę japońskiej polityki zagranicznej. Obecnie w Japonii górę wzięły elementy liberalne i demokratyczne, zaś przedstawiciele armii, którzy rozczarowani są postępowaniem Niemiec, muszą się podporządkować tym elementom politycznym.

Jeden z największych dzienników japońskich „Yomiuri" ogłasza depeszę swojego korespondenta z Berlina, zapewniającą opinię japońską, że w niemieckiej opinii publicznej ujawnia się wielka obawa przed wojną, i że Hitler szybko traci na popularności. Depesza ta wywołała w Japonii duże wrażenie i jest rzeczą niezwykle znamienną, że dopuszczono do jej ogłoszenia.

TOKIO. Po złożeniu prośby o dymisję gabinetu cesarzowi — premier Hiranuma oświadczył m. in. co następuje:

„Nowe komplikacje, jak również groteskowa sytuacja, wytworzona w Europie przez zawarcie niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, zmusiły Japonię do porzucenia formułki polityki zagranicznej, która została wypracowana i do ustalenia całkowicie nowej polityki zagranicznej".

Ograniczenia francuskiej komunikacji lotniczej

PARYŻ. W ciągu dnia wczorajszego wstrzymano komunikację lotniczą na następujących liniach: Paryż — Berlin, Paryż — Bukareszt, Paryż — le Tauquet, Paryż — Bordeaux — Biarritz. Na linii Paryż — Sztokholm odbył się wczoraj ostatni lot. Jutro pasażerowie na tej trasie będą korzystali z usług towarzystwa holenderskiego. Poza tym wstrzymano ruch na liniach: Paryż — Turyn — Mediolan — Rzym i Paryż — Marsylia — Rzym. Odwołano również loty pocztowe nocne na linii Berlin — Hanower — Kolonia — Bruksela — Paryż.

Utrzymana została normalna komunikacja lotnicza na liniach Paryż — Londyn, Paryż — Marsylia — Algier — Tunis — Dakar, jak również na liniach do Syrii i na Daleki Wschód.

Kanclerz Hitler między uporem a świadomością klęski

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

nie umizgi von Papena o nakłonienie jej do neutralności. Turcja pozostanie wierna sojuszom.

GŁODOWE NORMY ŻYWNOŚCIOWE W NIEMCZECH

Tymczasem w Niemczech rośnie pomału świadomość istotnego stanu rzeczy. Niemiecka propaganda, która chce wywołać bojowe nastroje, niezbędne dla agresji, i twierdzi, że na Pomorzu czeka milion żołnierza polskiego, wywołuje tylko **respekt przed potęgą militarną Polski.**

A już najskuteczniejszym środkiem propagandowym jest wprowadzenie kartek na artykuły pierwszej potrzeby w Niemczech według głodowych norm z 1918 roku.

To nie są czynniki, które składają się na podniesienie nastroju.

Rozważając tę sytuację nie zapominajmy, że naród niemiecki z jego przywódcami na czele jest drapieżny i zaborczy, że wojna światowa, przedwcześnie ukończona, niczego go nie nauczyła.

Stoimy wobec możliwości ciężkich smagań, ale stoją przed nami jasne cele: obrona milszej nam nad życie Ojczyzny i pewność zwycięstwa.

Manifestacyjny pogrzeb poległych na granicy żołnierzy polskich

W ub. niedzielę odbyła się w Mławie żałobna uroczystość eksportacji zwłok poległych na granicy wschodnio - pruskiej w pow. mławskim śp. kaprala Feliksa Ignacego Grabowskiego oraz strażnika granicznego śp. Wojciecha Wiśniewskiego.

Uroczystości pogrzebowe przerodziły się w wielką manifestację, w której uczestniczyło kilkanaście tysięcy ludzi. Nastrój panował podniosły.

Hitler po raz drugi kusi Francję

Chce narazie Gdańska i Pomorza

BERLIN. W liście do premiera Daladiera datowanym 27 bm., kanclerz Hitler stwierdza, że naród niemiecki żywi w stosunku do swego niedawnego przeciwnika francuskiego uczucia sympatii i chęć zgodnego współżycia, która kazała mu zrezygnować raz na zawsze z dwóch odwiecznie niemieckich prowincji.

To dobrowolne ograniczenie niemieckich życiowych żądań nie może być jednak tłumaczone jako uznanie dyktanda wersalskiego także na wszystkich innych odcinkach. Dlatego kanclerz Hitler wysunął pod adresem rządu polskiego pewne propozycje, które skłoniły Anglię do rozpoczęcia „dzikiej" kampanii antyniemieckiej.

Dla narodu niemieckiego niemożliwym jest w chwili obecnej, bez uszczerbku honoru, zrezygnować z blisko dwóch milionów ludzi, widząc ich „maltretowanych" tuż u swoich granic.

Dlatego kanclerz Hitler **stawia żądanie** powrotu Gdańska i Pomorza do Niemiec oraz uregulowania „macedońskich stosunków" panujących na odcinku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Fakt, że dla takiego powodu naród francuski i niemiecki, byłby zmuszony wejść na drogę nowej, krwawej wojny, jest bardzo przykry.

Niezmienna odpowiedź Francuzów

PARYŻ. W Paryżu ogłoszono treść odpowiedzi premiera Daladier na oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone amb. francuskiemu Coulondre.

W odpowiedzi swej premier Daladier stwierdza z naciskiem, że nikt nie może wątpić w uczucia pokojowe Francji, ale też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Francja wiernie dochowa swoich zobowiązań wobec Polski.

Premier Daladier oświadcza, że gotów jest poczynić wszelkie wysiłki, by przeprowadzić pomyślną próbę pokojowego rozwiązania, ale w tej poważnej godzinie widzi się zmuszonym podkreślić, że los pokoju ciągle jest jeszcze w rękach kanclerza Hitlera i że tylko jego **szczera wola pokoju może się przyczynić do uniknięcia wojny.**

PRZEGLĄD PRASY

Zdecydowani

„Czas“ rozważa obecny moment dziejowy, analizując krótko taktykę III Rzeszy, i pisze:

„Gdy posiało się wiatr, a nie chce się zbierać burzy, gdy w gruncie rzeczy ma się wielką ochotę do manifestacji, przemarszów, do agresji zza opłotków i upadlającego terroru a bardzo małą do rozprawy wręcz — pozostaje w końcu tylko wysunięcie propozycyj.

Jeśli mimo całej obrzydliwości i niemoralności tej inscenizacji, dadzą one jako taką podstawę do rzetelnego i definitywnego załatwienia sprawy — jeszcze raz uda się agresorom i burzycielom porządku europejskiego wyjść z matni.

Angielscy mężowie stanu, którzy zwykli żadnej propozycji nie lekceważyć, przez długie godziny poważnych narad zastanawiają się nad odpowiedzią, której w porozumieniu z sojusznikami swymi udzielą.

Odpowiedź Anglii, która przyjęła na siebie dobrowolnie znowu ciężar odpowiedzialności za przebieg i rezultat rozmów z twórcami Monachium przetnie jak sądzimy wszelkie już złudenia i wątpliwości. Odpowiedź ta oznajmi całemu światu o tym, czy rozpocznie się okres prawdziwego pokoju czy też zażarty bój o ten pokój.

W Polsce ponad wszelką wątpliwość już zdecydowanej, surmy do boju na śmierć i życie o własną i ludzkości sprawę już grają, choć nigdy nie dążyliśmy i nie dążymy do wojny.

Na wpół wyciągniętą szablę wepchniemy jednak z powrotem w pochwę tylko wtedy, jeśli nasz przeciwnik wyrzecze się metod gwałtu i uzna nasze prawa. W przeciwnym razie na bój, na krwawy bój... A. G.“

Polska, Anglia, Francja są zjednoczone i gotowe zarówno do podjęcia rokowań, jak i do wojny. Ale trwają oparte niezłomnie o niezwyciężoną jedność swych narodów i o niezmienne, ostateczne decyzje swych rządów: ani jednego ustępstwa więcej dla burzycieli pokoju! Nowe Monachium jest możliwe, ale stroną kapitulującą muszą być Niemcy.

Szantaż wojny
Nowe formy konfliktów międzynarodowych

W „Revue des Deux Mondes“ ukazała się niezwykła rozprawa, napisana z wielkim zrozumieniem psychologii naszych czasów, a przeciwstawiająca nowe metody, jakie zostały obecnie wprowadzone do walki w konfliktach międzynarodowych.

Autor tej rozprawy wychodzi z założenia, że we wszystkich krajach cywilizowanych społeczeństwa czują odruchową niechęć do wojny. Wielu jeszcze pamięta o okropności wojny światowej i panuje opinia, że nowa powszechna wojna przy użyciu straszliwych nowoczesnych narzędzi zniszczenia byłaby prawdziwym samobójstwem dla cywilizacji. Ponadto przypuszcza się ogólnie, że zwycięstwa orężne nie opłacają się, nie rozstrzygając definitywnie problemów międzynarodowych.

Ale to przeświadczenie okazało się niewystarczające do zażegnania konfliktów między państwami. Powstały nowe spory — i ci, którzy odgrywają rolę strony napastującej, wymyślili nowe metody wywoływania presji specyficzną metodą wymuszania przez szantaż wojny (le chantage à la guerre).

Zaczęli oni eksploatować naturalny lęk narodów przed nową wojną, postanowili więc zastosować następujący plan: wytworzyć wszelkie pozory przygotowania do rzeczywistej wojny, mobilizując przy tym, choćby częściowo armię i organizując jednocześnie nacisk propagandy, dochodzącej wprost do szału w miotaniu zarzutów i obelg, skierowanych wobec tych, którzy mieli paść ofiarą tego szantażu wojny.

Metoda taka, z cynizmem, systematycznie pomyślana, zaskoczyła Europę, wprowadzając w błąd nawet doświadczonych polityków. Aż nadszedł moment, kiedy ten nowy typ „wojny nerwów“, którego analizę podaje w **„Mein Kampf“** „genialny“ wynalazca tego systemu, zaczął się psuć. Proces psychologiczny wywierania nacisku na wolę przeciwnika całą przemyślnością przeprowadzany, zaczął niepostrzeżenie wciągać w przepaść autorów tego sadystycznego pomysłu.

Narody Europy po paru próbach szantażu ocknęły się, zrozumiały psychologiczne podłoże wojny nerwów i odpowiedziały w sposób szczery i protolinijny. Zamiast pozorów zaczęły wytwarzać fakty, zamiast komedii mobilizacyjnych doszły do przekonania, że istotnie trzeba zmobilizować wszystkie siły orężne, aby cynicznemu napastnikowi odpowiedzieć jedynymi argumentami, jakie jest on w stanie zrozumieć.

Jaki będzie koniec tej straszliwej gry nerwów, ogarniającej całe narody i zjawiającej się w takim stylu i zakresie po raz pierwszy na horyzoncie dziejów? Wydaje się, że jedyna droga logiczna prowadzi do zamiany pozorów wojny na wojnę rzeczywistą, że komedia musi się ta zamienić w tragedię. Ale tu wyłania się paradoks. Gdy bowiem dzisiejsi zwolennicy szantażu wojny zostaną przekonani, że zbliża się ostateczna rozgrywka, że jeszcze krok dalej w ich zapędach a zostaną ukarani — wówczas ogarnie ich samych psychoza, którą usiłowali narzucić. Tak zawsze bywa, **że ci, którzy próbują zastraszyć szantażem, sami w ostatecznej chwili, jeżeli napotykają na zdecydowany opór, zostają ogarnięci przez psychozą strachu.**

Należy więc przypuszczać, że zwolennicy szantażu wojny pierwsi rozprzęgną swą sztucznie napiętą wolę i załamią się psychicznie. W każdym jednak razie musi być wobec nich zastosowana aż do końca najdalej posunięta czujność, wola mocy i odporu i rzeczywiste organizowanie takiej siły, której wymowę ich prymitywne choć przebiegłe mózgi są w stanie zrozumieć.

To, co się odgrywa obecnie w życiu międzynarodowym w Europie, stanowi jedyną w swoim rodzaju **próbę charakteru całych narodów.** Gdy przyszłe pokolenia spokojnie i obiektywnie ocenią tę wojnę nerwów z roku 1939, niezawodnie dojdą do wniosku, że z jednej strony stosowano wówczas metodę szantażu i wymuszania, eksploatując naturalną awersję narodów do wojny, a z drugiej został podjęty zdecydowany opór nie w celach zaborczych, lecz dla powstrzymania napastników, którzy swymi metodami mogliby zdemoralizować cały świat cywilizowany.

Zdenerwowanie i strach w Gdańsku
Dalsze prowokacje antypolskie — Dotkliwy brak żywności — Margaryna „Amada“ dla hitlerowców

Gdańsk, dnia dzisiejszego i Gdańsk sprzed roku, to dwa kontrasty, które szczególnych kolorów nabierają na tle Gdyni, spokojnej i uśmiechniętej, może nawet więcej niż zwykle, bo śmiejącej się do żołnierzy polskich.

Przekroczenie granicy gdańsko-polskiej jest przekroczeniem nie tylko terytorialnej linii granicznej, ale to również i przede wszystkim całkowita zmiana psychiczna.

Jeszcze rzeczywistej wojny nie ma, jeszcze panuje spokój przerywany tylko strzałami prowokacyjnie przez Niemców wywoływanych incydentów, ale Gdańsk żyje już — wojną, tą właśnie wojną, której ludność jego tak się obawia.

Ulice są dość opustoszałe. Ruch zwykłych autobusów wstrzymany lub ograniczony, tramwaje za to przepełnione. Na ulicach nie widać prawie młodych mężczyzn nieumundurowanych, tu i ówdzie starsi Gdańszczanie z niewyraźną miną pełnią pomocniczą służbę policyjną, SS. Heimwehr panoszy się po mieście. Nasłani z Rzeszy mundurowi i cywilni hitlerowcy wśród rdzennych Gdańszczan stali się mocno niepopularni. Samochody prywatne nie kursują, benzynę otrzyma się bowiem jedynie za specjalną kartą. Większość samochodów ciężarowych, a nawet i osobowych została zarekwirowana i znajduje się w ustawicznym pogotowiu.

Poza tym daje się odczuwać dotkliwy brak żywności, zwłaszcza mięsa, ziemniaków i masła, z czego „korzysta“ agitacja hitlerowska obwiniająca za to Polskę. W rzeczywistości istotną przyczyną jest zabawa w importowane i własne wojsko, które — dotyczy to zwłaszcza przybyszów z Rzeszy — odznacza się ogromnym apetytem. Charakterystycznym przyczynkiem do tej sytuacji jest wstrzymanie fabrykacji sera, by zwiększyć wyrób masła, zresztą b. kiepskiego i mieszanego z margaryną. Nie wpuszczane na rynek polski tłuszcze zastępcze „Amady“ zapełniają teraz żołądki hitlerowskie. B. dobrze!

W składach żywnościowych panuje natłok przewidujących Gdańszczan którym nie wystarcza codzienny pokarm propagandy partyjnej, wyczerpującej nerwy ludności. Pogłoski różne i sprzeczne opanowały „szarego człowieka“. Nikt z pośród Niemców gdańskich, nie śpi spokojnie. Jakże tu spać, kiedy do niedawna jeszcze zapowiadano im, że „Anschluss“ nastąpi jedynie drogą pokojową, że Polacy ani samolotów, ani armat nie mają, a teraz nagle — sam (!) „Vorposten“ szerzy grozę i panikę, rozpisując się o agresywności Polaków i o tym, jakimi to oni ciężkimi działobitniami rozporządzają.

Gdańszczanie, nawet ci, którzy jeszcze do niedawna pragnęli przyłączenia Gdańska do Niemiec, dzisiaj pod grozą wojny i w obliczu najbardziej brunatnej rzeczywistej rzeczywistości „dali drapaka“ i zrezygnowali: „Już lepiej niech zostanie, jak było dotychczas“. Zdenerwowanie ludności wzmaga się jeszcze wskutek ustawicznych wybryków antypolskich, które — co stwierdzić musimy z naciskiem, dokonywane są nie przez ludność gdańską, ani nawet nie przez tych. z pośród niej, którzy wcieleni zostali siłą w szeregi „wojska“ hitlerowskiego, ale przez szowinistyczne i dobrze opłacone bojówki.

W Sopotach wybuchła panika, masa osób wyjeżdża do Rzeszy. Komunikacja lotnicza z Berlinem została wstrzymana.

Bezprawne konfiskaty
Zdemolowanie domu Polaka

A dni ostatnie są wypełnione pasmem nieustających prowokacyj.

Więc w Szymonowie S. S. „Heimwehr“ obsadziła dworzec i w czasie zajmowania postrzeliła ciężko robotnicę polską Karczewską. Po wycofaniu się bandy hitlerowców, przybyła policja gdańska aresztowała... ciężko ranną Polkę.

„Heimwehrowcy“ obsadzili poza tym zbiorniki z ropą naftową firmy polskiej „Polmin“ oraz spichrze zbożowe „Centrali Rolników“. Tak benzyna jak i kilka tys. ton zboża zostały skonfiskowane.

W obu sprawach Komisariat Generalny RP. złożył ostry protest w Senacie gdańskim. Codziennie następują dalsze aresztowania i pobicia Polaków. I tak m. in. w Sopotach na ulicy ciężko pobity został Józef Lehman, stangret z majątku w Chwarznie, który przybył z owocami do Sopot. Napadu na stangreta dopuścili się członkowie bojówek hitlerowskich.

Przyczyną napadu była odmowa wzniesienia okrzyku na cześć Hitlera. Lehman w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala. W Orunii zdemolowany został doszczętnie dom pewnego Polaka, który wraz z rodziną zdążył wyrwać się z rąk napastników.

Nowe ograniczenia płatnicze w Gdańsku

Bank Gdański wydał okólnik, w którym wzywa gdańskie banki dewizowe do niesprzedawania aż do odwołania dewiz w tym i złotych z t. zw.

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

25 lat temu
29 sierpnia 1914 r.

Utworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, do którego weszli przedstawiciele lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego, z Narodową Demokracją na czele, położyło kres wahaniom Sokoła i Drużyn Bartoszowych. Organizacje te w zasadzie przygotowywały się do wystąpienia zbrojnego przeciw Rosji, wystąpienie to uzależniały jednak od powstania uznanego powszechnie ciała politycznego, które miało ustalić czas i formę wystąpienia. Do tego czasu obie te organizacje powstrzymywały się od powszechnej mobilizacji swych członków. Częściowo zmobilizowane szeregi, zgrupowane przeważnie we Lwowie podlegały utworzonej z początkiem sierpnia Komendzie Wspólnej, na której czele stał płk. Piotr Fijałkowski. Komenda Wspólna, uznając kierownictwo polityczne lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego do dnia 16 sierpnia usiłowała przeprowadzać prace organizacyjne, mające na celu zunfikowanie różnych do tej pory organizacyj, zarówno pod względem wyszkoleniowym jak i materialnym. Tymczasem członkowie organizacyj, żyjący pod wrażeniem sukcesów, uzyskiwanych w Królestwie przez oddziały Piłsudskiego, coraz powszechniej domagali się szybkich decyzyj. Nastroje te uspokoiły się nieco po utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego i uchwałach, w myśl których członkowie wszystkich organizacyj wojskowych w b. Galicji Wschodniej mieli wejść do Legionu Wschodniego. Do czasu mianowania Komendy tego Legionu — istniejąca Komenda Wspólna prowadziła nadal swe prace organizacyjne. Mianowano dowódców batalionów, kompanii, przeprowadzono w miarę możności ćwiczenia polowe i strzelec. i oczekiwano na ostateczne decyzje w sprawie organizacji, jakie miała wydać wojskowość austriacka. Rozkaz wydany w tej sprawie dnia 27 sierpnia nie został jednak zrealizowany, gdyż wobec niepowodzeń austriackich na froncie galicyjskim, Lwów został zagrożony przez Rosjan. W rezultacie zebrane w tym mieście oddziały polskie otrzymały rozkaz opuszczenia Lwowa i wymarszu w kierunku zachodnim.

Wymarsz Legionu Wschodniego ze Lwowa nastąpił 29 sierpnia. Kolumna licząca 3.500 ludzi, z których tylko 800 miało broń, a niewielu tylko ekwipunek żołnierski, wymaszerowała pod komendą ppłk. Józefa Hallera, b. kapitana armii austriackiej. Wraz z oddziałem opuścił Lwów również wydział wojskowy sekcji wschodniej N.K.N., który miał troszczyć się o wyżywienie i zakwaterowanie ludzi. Sprawa ta wobec nieudolności wydziału wojskowego już w pierwszym dniu marszu stała się powodem wielkiego niezadowolenia ochotników. Po przymarszu bowiem do Lubienia — żołnierze nie otrzymali ani kwater, ani żywności, o którą wielu musiało się starać na własną rękę. Równocześnie rozpoczęta została nieokreślona zrazu akcja, zdążająca do obniżenia zapału ochotników. Rozwinięto ją szczególnie silnie w dniach następnych, a jej ostatecznym wynikiem miało być rozwiązanie Legionu Wschodniego.

W Paryżu została zgłoszona przez Komitet Woluntariuszów druga partia ochotników-Polaków do przeglądu. Wymarsz do Pałacu Inwalidów, gdzie odbywał się przegląd, odbył się w chwili, gdy Paryżowi groziło już bezpośrednio niebezpieczeństwo inwazji niemieckiej. Dlatego też kolumna polska, zdążająca ulicami stolicy Francji witana była przez Francuzów ze szczególną sympatią. Po dokonaniu przeglądu grupa ochotników została zakwaterowana w koszarach wojskowych Reuilly, położonych na skraju Paryża.

O czym się mówi:

Obywatele niemieccy, a także Niemcy obywatele Polski, gromadnie opuszczają teren Pomorza i wracają do Rzeszy. Niektórzy czynią to, pozostawiając po sobie — w myśl rozkazów pijanego nienawiścią Berlina — „echt - niemieckie“ pamiątki: zgliszcza domów, przez siebie podpalonych. No, dobrze, I to przetrzymamy, i ten sposób „wojny nerwów“ spokojnie zlikwidujemy. Ziemia pomorska znosząca jeszcze na swym pięknym łonie niepotrzebne wysepki germańskie, teraz od nich oczyści się zupełnie. Bo Niemcy tu już nie wrócą w żadnym wypadku. Nie pozwolimy.

* * *

Doskonały, jędrny list, który otrzymał p. Goebbels w odpowiedzi na swoją bibułę propagandową od p. Rose Amy, nie wyczerpuje bynajmniej sprawy. Do „Paris Soir“ pisze np. jeden z abonentów jego w następujący sposób: „Otrzymałem broszurkę niemiecką o Gdańsku. Domyśla się pan, że nie tracąc czasu na czytanie tych bzdur rzuciłem je do kosza. Ale tupet mają ludzie p. Goebbelsa!“

„Paris-Soir“ dodaje od siebie:

„Panie Goebbels, pański niedoszły czytelnik nazywa się Maurice Marlier, piekarz z zawodu w Morzine (Sabaudia). We Francji mamy 40 milionów Marlierów... więc może szkoda papieru, farby drukarsiej i znaczków pocztowych mister Goebbels?“

Bo przecież czas gadania już minął, pisania też — nadszedł czas decyzji, mister Goebbels! —

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

RZEMIOSŁO NIE PODDAJE SIĘ NASTROJOM CHWILI

Mianowanie mistrzowskich komisyj egzaminacyjnych

W sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej w Toruniu odbyło się przy udziale kilkudziesięciu rzemieślników zebranie, celem wręczenia nominacyj przewodniczącym i członkom nowoutworzonych komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich na obwód toruński.

Zebraniu przewodniczył prezes Izby p. Artur Szulc, który w dłuższym przemówieniu omówił cele i zadania komisyj egzaminacyjnych, wskazując na doniosłą rolę, jaką spełniają one w życiu gospodarczym rzemiosła, będąc tym filtrem, przez który musi być przepuszczony element napływający do rzemiosła.

Mówca dobitnie podkreślił, że w rękach komisyj leży klucz do rozwiązania zagadnienia wysokiego poziomu kwalifikacyjnego rzemieślników, dlatego też zwrócił się z apelem do obecnych, aby szczególnie baczyli przy ocenianiu zdolności kandydatów na ważkość swych decyzyj, od których zależy wartość rzemiosła oraz wychowanie i wyszkolenie przyrostu rzemieślniczego.

Następnie p. mgr. Alojzy Frankowski omówił szczegółowo sposób urzędowania komisyj i przeprowadzania egzaminów oraz zapoznał obecnych z regulaminem i instrukcjami wydanymi w tej mierze przez Izbę.

Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie aktów nominacyjnych zebranym.

Dalsze zebrania w tym celu odbyły się w siedzibach komisyj: we Włocławku i Grudziądzu oraz odbędą się w Bydgoszczy dn. 28 bm., w Starogardzie dnia 30 bm., w Gdyni 31 bm.

Z dniem rozpoczęcia urzędowania nowych komisyj, stare zostają odwołane.

Odbyta uroczystość wykazała, że rzemiosło pomorskie stoi twardo na posterunku pracy i w trosce o dobro jutra nie zapomina o nałożonych nań obowiązkach.

Pełniąc zaś w spokoju, prace wynikające z bieżących potrzeb, nie poddaje się nastrojom nerwowej chwili i z całą rozwagą dba o podniesienie własnego zawodu dla dobra całego państwa.

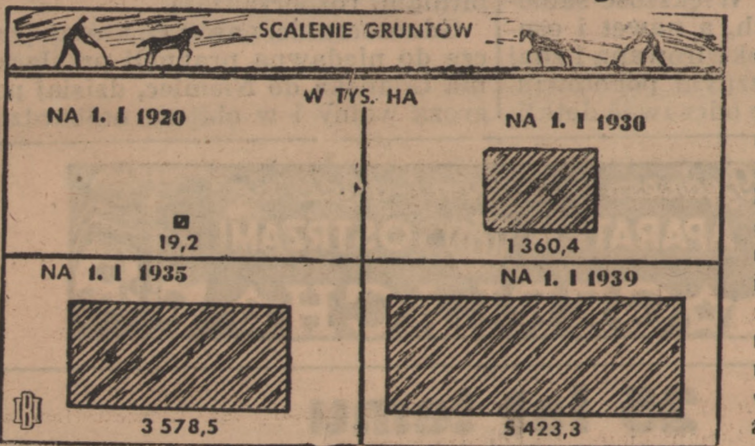
Pod polską banderą



Czteroletni program morski rządu polskiego w latach budżetowych 1937/8 — 1940/41 przewidywał budowę lub kupno 30 statków morskich o nośności 90 tysięcy ton. W wykonaniu tego programu kupiono już lub zamówiono 22 statki o nośności przeszło 70 tysięcy ton. Celem polskiej polityki morskiej jest obsługa całego handlu zagranicznego Polski idącego drogą morską przez polską flotę handlową.

Obecnie Polska eksploatuje 16 regularnych linij pod polską banderą. Przewozy na tych regularnych liniach, jak widzimy na rysunku, wzrosły w ciągu dziesięciu ostatnich lat niemal czterdziestokrotnie. Łącznie z nieregularną żeglugą całość obrotów przewozowych polskiej floty handlowej przekroczyła w r. 1938 1,700,000 ton.

Komasacja



Jedną z najważniejszych prac przy naprawie polskiego ustroju rolnego jest t. zw. komasacja czyli scalenie gruntów włościańskich. Zracjonalizowanie gospodarowania i podniesienia produkcji rolnej drobnych gospodarstw jest niemożliwe bez usunięcia szachownicy działek i niewspółmiernego wydłużenia działek w stosunku do ich szerokości. Gospodarstwa, rozrzucone w kilku od siebie odległych miejscach, choć należące do jednego właściciela, były bolączką drobnych i średnich rolników, którzy nie mogli przez to racjonalnie rozplanować ziemiopłodów. Nie mniejszą bolączką był podział ziemi przez t. zw. sznury. Wzdłuż ziemi pozostawionej przez spadkodawcę przeciągano mianowicie sznury, które wyznaczały ziemię spadkobierców. W drugim lub trzecim pokoleniu tworzyły się w ten sposób gospodarstwa szerokości 1 — 2 metrów, a długości 1 kilometra.

Te właśnie anomalie usuwa akcja scaleniowa, którą objęto już przeszło 60 proc. nieuregulowanych gospodarstw.

OBRÓT HANDLOWY POLSKO-FRANCUSKI

W pierwszych dniach września rozpoczną się w Paryżu posiedzenia komisji mieszanej polsko - francuskiej, celem ustalenia nowych kontyngentów eksportowo - importowych na czwarty kwartał rb.

Ponadto komisja rozpatrzy szereg spraw związanych z usprawnieniem systemu kompensaty, wprowadzonej do obrotów z Francją od 1 kwietnia rb.

Należy podkreślić, że w dotychczasowych obrotach towarowych polsko - francuskich daje się zauważyć wzmożony import towarów pochodzenia francuskiego, podczas gdy eksport polski do kraju sousznicego poza głównymi artykułami, nie wykazuje silniejszego tempa.

W rokowaniach z Francją delegacji polskiej przewodniczyć będzie naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów dr. Tadeusz Łychowski.

WYCIECZKA POLSKICH SFER GOSPODARCZYCH DO TURCJI.

Izba Handlowa Polsko - Turecka organizuje w czasie od 13 do 25 września rb. wycieczkę polskich sfer gospodarczych na tegoroczne Targi w Smyrnie, w których Polska po raz pierwszy bierze oficjalny udział we własnym pawilonie. Wycieczka ta będzie miała na celu zapoznanie uczestników wycieczki z życiem gospodarczym Turcji oraz ułatwienie zetknięcia się polskich eksporterów i importerów z odpowiednimi partnerami tureckimi.

Zagadnienie reglamentacji cen w Komisji Kontroli Cen

W ogólnej działalności Komisji Kontroli Cen, powołanej do życia przez Radę Ministrów dla zbadania elementów i warunków procesu kształtowania się cen na rynku wewnętrznym w Polsce, oraz wskazania realnych możliwości usprawnienia obrotu wewnętrznego i zracjonalizowania reglamentacji — ważne dla ruchu cen zagadnienia opracowywała Podkomisja I-sza Podkomisja ta pozostająca pod przewodnictwem prezesa inż. Czesława Klarnera, zajmowała się badaniem wpływu, jaki na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym wywiera reglamentacja pewnych gałęzi obrotu towarowego.

Podkomisja rozpatrywała cztery główne czynniki reglamentacji obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, a mianowicie reglamentację bezpośrednią i pośrednią wykonywaną przez administrację publiczną, reglamentację wywieraną przez system organizacji handlu zagranicznego, przez monopole i przez kartele. Wymienione wyżej czynniki reglamentacji ujęte zostały w czterech referatach opracowanych w porozumieniu ze znawcami odpowiednich branż przez pp. dyr. B. Rutkowskiego, W. Litterer-równę, dyr. A. Czarneckiego i posła B. Sikorskiego.

Na podstawie powyższych referatów Podkomisja sformułowała końcowe swe wnioski, które zostały przedstawione przewodniczącemu Komisji Kontroli Cen wiceministrowi Wincentemu Jastrzębskiemu.

Zdenerwowanie i strach w Gdańsku

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

kont „daki" oraz walutę polską, o ile chodzi o uregulowanie należności w Polsce.

Dotyczyło to także wypadków, w których w okresie do 24 bm. gdańska komisja dewizowa oraz izba dla handlu zagranicznego w Gdańsku już udzieliły pozwoleń do nabycia dewiz

Dalej wzywa się banki dewizowe, by aż do odwołania nie dokonywały wypłat z kont dewizowych wszelkiego rodzaju tj. również rachunków złotowych „daki" na rzecz osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych w Polsce.

Na bieżni, boisku i ringu

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski juniorów

Zawodnicy KPW Pomorzanin zwyciężyli w biegu na 1500 m i w skoku w dal

W dniach 26 i 27 bm. w Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski juniorów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła **łódzka „Wima"** — 61 punktów. Zwycięzcy otrzymali puchar wojewody Józewskiego.

2) **Sokół — Krywałd** — 42 pkt.
3) **Boruta — Zgierz** — 35 pkt.
4) **Sokół — Poznań** — 25 pkt.
5) **KPW Poznań** — 21 pkt.
6) **Z. S. Bielsko** — 19 pkt.

Techniczne wyniki zawodów były następujące:

100 m — Jaszczuk (AKS Warszawa) 11.6.

Rzut młotem — Kupka (Wima) 44,89 (nowy rekord Polski juniorów).

80 m. przez płotki — Grzelak (Sokół Krywałd) 13.4.

300 m. — Kos (ŁKS) 38.

Skok o tyczce — Doroba 3,40.

Rzut dyskiem — Walach (Sokół Krywałd) 34,91.

1500 m. — Olszewski (KPW Pomorzanin) 4:19.7.

Rzut kulą — Romaniszyn (Sokół Macierz Lwów) 14,45.

Skok wzwyż — Nikolau (AZS Warszawa) 1,75 (nowy rekord Polski juniorów).

Skok w dal — Gołębiewski (Pomorzanin Toruń) 6,26.

Rzut oszczepem — Lisowski (Wima) 48,90,6 (rekord okręgowy).

Sztafeta 4×100 m. — (Sokół Krywałd) 47,6.

4×200 m — Boruta Zgierz 1:38.7.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Po przerwie niedzielnej, spowodowanej międzypaństwowym meczem Polska—Węgry, w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi Państwowej, najbliższe mecze rozegrane zostaną w dn. 3 września rb., a mianowicie:

w Krakowie: Cracovia — Wisła
we Lwowie: Pogoń — Warszawianka.

W dniu tym, jak wiadomo, rozegrany zostanie również międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria.

BILANS NASZYCH PIŁKARZY

Niedzielny mecz Polska—Węgry był 94 spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas wygraliśmy 34 mecze, przegraliśmy 42, a 18 zremisowaliśmy. Ogólny stosunek bramek jest dla nas korzystny i brzmi 210:208.

Z węgierską reprezentacją zawodową rozegraliśmy dotychczas 6 spotkań, przegrywając wszystkie. Mecz niedzielny jest pierwszym spotkaniem, wygranym przez Polskę. Z reprezentacją amatorską Węgier wygraliśmy dwukrotnie 5:1 i 3:0.

NIEUDANY ATAK NA REKORD ŚWIATOWY

Szwedzki średniodystansowiec, Henry Johnson zaatakował w niedzielę rekord świata na 3000 m., należący od roku 1936 do Finna Hoeckerta z wynikiem 8:14.8 minut.

Atak nie powiódł się. Johnson uzyskał dobry czas 8:15,4 sek., gorszy jednak o 1 sek. od rekordu światowego.

4 NOWE REKORDY ŚWIATOWE

W niedzielę na igrzyskach głuchoniemych w Sztokholmie Lewińska zajęła w skoku w zwyż trzecie miejsce 1,30, za Niemkami Nadel 1,35 i Sperling 1,30.

Na 400 m przez płotki w drugiej grupie zwyciężył Gniot 63,8. Drugie miejsce zajął również Polak Lucyk 65.

W skoku wdal Szwed Astroem pobił rekord, osiągając wynik 6,73. Pozostałe trzy rekordy pobito w sztafetach. Na 4 razy 100 m pań Niemcy uzyskały wynik 55,3. Na 4 razy 100 m panów Szwecja osiągnęła 45, wreszcie na 4 razy 400 m Szwecja zajęła pierwsze miejsce, bijąc rekord światowy wynikiem 3:31,6.

Tenis

PIERWSZE SUKCESY TENISISTÓW POLSKICH W TALLINIE.

W piątek rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwa Estonii, w których udział biorą przedstawiciele Polski.

W pierwszym dniu turnieju wszyscy nasi zawodnicy, a mianowicie: Jędrzejowska, Czajkowski i Tłoczyński pokonali łatwo swoich przeciwników, kwalifikując się do drugiej rundy.

AUSTRALIA PROWADZI W ROZGRYWKACH O PUCHAR DAVISA.

W pierwszym dniu międzystrefowego spotkania tenisowego między Jugosławią a Australią Puncec (J) pokonał niespodziewanie Bromwicha (A) 6:2, 8:6, 0:6, 6:2. W drugim spotkaniu Quist (A) zwyciężył Mitića (J) 6:0, 6:4, 6:3.

W drugim dniu meczu para australijska Bromwich—Quist pokonała parę jugosłowiańską Puncec—Kukuliewić 6:2, 6:3, 6:3. Po dwóch dniach prowadzi Australia 2:1.

Jędrzejowska i Tłoczyński nie wyjadą na bałkańskie mistrzostwa tenisowe do Sofii, gdyż organizatorzy turniej ten odwołali.

Wyjazd polskich kolarzy do Bułgarii nie dojdzie do skutku. P. Z. K. wysyła natomiast 6 kolarzy do Rumunii.

PRZED MISTRZOSTWAMI LEKKOATLETYCZNYMI W FINLANDII.

Wkrótce rozegrane zostaną w Helsinkach lekkoatletyczne mistrzostwa Finlandii. Do zawodów zgłoszono ponad 360 zawodników.

Słynny biegacz fiński Maeki startował ma na 10 km.

HAHNEMANN ZŁAMAŁ NOGĘ.

Znany napastnik piłkarski wiedeńskiej Admiry Hahnemann, w czasie niedzielnego meczu z zespołem Waldhof doznał złamania kości w nodze. Leczenie złamania potrwa około dwóch miesięcy.

Bledną łuny pożarów nad Polską

Klęska pożarów w Polsce przybiera bardzo groźne rozmiary. Dość powiedzieć, że w ciągu roku 1938 na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wydarzyło się 16.269 pożarów, podczas których dotkniętych było klęską 25.475 nieruchomości.

Szkody w nieruchomościach, spowodowane przez pożary wynosiły według sum, wypłaconych przez PZUW odszkodowań 19 milionów 800 tysięcy złotych.

W porównaniu z r. 1937 liczba pożarów w r. 1938 utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie, nie dorównuje zaś liczbie pożarów w latach 1934—1935—1936. **Liczba płonących w r. ub. nieruchomości jest najmniejsza w ciągu ostatniego pięciolecia.**

Z roku na rok zaznacza się wyraźne zmniejszenie rozmiarów klęsk pożarowych. Kiedy w r. 1934 na sto pożarów przypada średnio 179 płonących nieruchomości, to w r 1935 — 168, w r. 1936 — 162, w r. 1937 — 160, zaś w r. 1938 na sto pożarów przypadało 157 płonących nieruchomości.

Poprawa ta uwydatni się tym więcej, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w ciągu ostatniego pięciolecia zwiększyła się liczba ubezpieczonych nieruchomości o około 400.000 nieruchomości.

Na stałą i ciągłą poprawę stanu bezpieczeństwa pożarowego składa się wiele przyczyn. Wobec stale zagęszczającej się sieci straży pożarnych, maleją odległości między siedzibami straży, a miejscem katastrofy pożarowej, w następstwie czego straże szybciej przybywają do ognia, jako też w większej liczbie prowadzą akcję ratunkową.

Czas przybycia do pożaru uległ skróceniu również i dlatego, że coraz więcej straży posługuje się autopogotowiami oraz, że wobec uregulowania sprawy dostawy koni, nawet konne wozy pogotowia stają prędzej na miejscu klęski.

Duże znaczenie dla zmniejszania się rozmiarów pożarów ma używanie przez straże w coraz większej ilości wypadków motopomp, zamiast sikawek, jak i w ogóle lepszego sprzętu gaśniczego.

Na tempo akcji ratunkowej musiał również wywrzeć wpływ dodatni polepszający się wciąż stan wyszkolenia oficerów straży i podkomendnych. Dla wyczerpania sprawy wspomnieć również trzeba o polepszającym się stale stanie zabudowy naszych osiedli: rośnie liczba budynków z ogniotrwałych materiałów i krytych ogniotrwale.

Stały wzrost sprawności straży pożarnych w opanowaniu pożarów występuje jeszcze wyraźniej, gdy rozpatrujemy dane o pożarach zbiorowych, obejmujących powyżej dziesięciu nieruchomości.

Na 10.000 pożarów było w r. 1935 — 148 pożarów zbiorowych, w r. 1936 — 115, w r. 1937 — 113, w r. 1938 — 114 pożarów zbiorowych.

Spadek liczby pożarów zbiorowych w r. 1938, w porównaniu do roku 1935, wyniósł 22,2 proc. i jest niemal wyłączną zasługą skuteczności akcji straży pożarnych. Niemniej jednak, mimo widocznej poprawy stanu bezpieczeństwa pożarowego, zestawienia te dają pojęcie o rozmiarach klęski pożarowej w Polsce oraz pozwalają wysnuć następujące wnioski:

1) Zbyt wiele majątku narodowego niszczeje marnie strawionego przez pożar.

2) Konieczności przeto jest podjęcie przez wszystkich obywateli walki z pożarami, w której warunkiem powodzenia jest zachowanie ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, wzmożenie czujności wobec niebezpieczeństwa pożaru i stałe szkolenie jak najszerszych warstw w strażach pożarnych, które skutecznie przeciwstawiają się żywiołowi ognia.

Ulgi przy zakupie nawozów sztucznych na zagospodarowanie łąki

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że Ministerstwo Rolnictwa i R. R. z uwagi na konieczność corocznego nawożenia łąk i pastwisk sztucznych celem utrzymania na odpowiednim poziomie ich wydajności, **czego rolnicy na ogół nie przestrzegają,** zdecydowało wprowadzić w bieżącym roku ulgi w nabywaniu nawozów azotowych, fosforowych i potasowych na cele nawożenia łąk i pastwisk zagospodarowanych przy pomocy Izby Rolniczej.

Z ulg tych mogą korzystać tylko ci rolnicy, którzy w ostatnich pięciu latach założyli łąki sztuczne i pastwiska przy pomocy Izby Rolniczej bądź za gotówkę, bądź też z kredytów Ministerstwa.

Wyszczególnieni rolnicy mogą nabywać na podstawie asygnat wystawionych przez Izbę nawozy sztuczne na jesienne nawożenie łąk w czasie między 1 a 30 października br. po cenie około 25 proc. niższej od normalnej ceny sprzedażnej.

Do wszystkich rolników, którym przysługuje prawo korzystania z ulg, wysłała Izba zapytanie, czy zamierzają oni nabyć w br. nawozy sztuczne po ulgowej cenie i w jakiej ilości.

Stosownie do odpowiedzi, które winne wpłynąć do Izby **najpóźniej do dn. 4 września br.** wyśle Izba zainteresowanym rolnikom asygnaty na ściśle określone ilości nawozów, na które nabyć będą mogli nawozy po ulgowej cenie w najbliższym składzie nawozów sztucznych.

Zainteresowani winni we własnym interesie nadesłać do Izby zgłoszenia w przewidzianym wyżej czasie, a nawozy odebrać ze składów w m. październiku, gdyż w późniejszym czasie asygnaty nie będą respektowane.

Bliższych informacji o powyższej akcji udzielają Towarzystwa Rolnicze Powiatowe.

Tragiczna śmierć rezerwisty pod kołami pędzącej furmanki

Przed dworcem kolejowym w Lubawie wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł rezerwista 38-letni Franciszek Ziemnicki, zam. w Prątnicy, w pow. lubawskim.

Krytycznego dnia Ziemnicki przyjechał powózką na dworzec kolejowy, by stawić się na ćwiczenia wojskowe. Ziemnickiemu towarzyszyła żona.

W momencie, gdy Ziemnicki wysiadał z powózki lekko się zachwiał, gdyż powóz jeszcze się nie zatrzymał. W tej chwili nadjechał pędem wóz pełen rezerwistów i Ziemnicki został trącony przez konia tak silnie, że wpadł pod pędzący wóz. Koła wozu przejechały nieszczęśliwego, który doznał zgniecenia klatki piersiowej, złamania kręgosłupa i ogólnych obrażeń wewnętrznych.

Ofiarę tragicznego wypadku usiłowano przewieźć do szpitala, lecz nieszczęśliwy w drodze zmarł.

Świadkiem tragicznego wypadku była żona nieszczęśliwego.

Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie na licznych świadkach.

Groźny pożar w elektrowni brodnickiej

Wczoraj w nocy, około godz. 1,30 całe miasto zostało zaalarmowane rykiem syren, sygnalizujących wybuch pożaru. Nad miejscową elektrownią zawisła łuna pożarowa. Ogień objął składnicę węgli, położoną tuż przy hali maszyn i kominie, tak, że bezpośrednio zagrażał obu obiektom. Do akcji ratowniczej przystąpiono prawie, że natychmiast i dzięki temu już po kilkudziesięciu minutach ogień zdołano zlokalizować.

Udział w akcji ratunkowej brały oddziały straży ogniowej z Brodnicy, Lidzbarka oraz straż ogniowa wojskowa.

Powody z jakich powstał pożar nic zostały narazie ujawnione. Dochodzenia w toku.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Chełmnie** mieści się przy ulicy Marsz. Focha 25.

— **Wiadomości parafialne.** W czwartek, o godz. 6 Msza św., wystawienie i procesja. Po południu od godz. 17 słuchanie spowiedzi. Wieczorem o godz. 10 „Godzina święta“ w intencji uproszenia pokoju.

W piątek, jako I piątek miesiąca, o godz. 6 Msza św. z wystawieniem i litanią do Najśw. Serca Jezusowego. Wspólna Komunia św. Bractwa Matek, III Zakonu i Panien Różańcowych.

W sobotę — t. zw. „kapłańską“ ofiarujmy modlitwy za kapłanów. Od godz. 17 wspólna spowiedź KSM. Męskiej.

W przyszłą niedzielę Matki Boskiej Pocieszenia — cudowny obraz odsłonięty, kolekta na farę, po sumie zebranie Żywego Różańca matek i panien z wiosek, a po nieszporach zebranie Bractwa Matek.

— **Kino Apollo** wyświetla do środy włącznie dramat filmowy pt. **„Prawda zwycięża“.** W głównej roli występuje znany tragik filmowy Paweł Muni.

— **Zajęcie przemyconego z Niemiec towaru.** W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej u Niemca Gustawa Holke w Brzozowie zajęty został towar przemycony z Niemiec: 3 pud. piór, 3 paczki ołówków, 1 pud. papierosów, 4 paczki chusteczek do nosa oraz 3 sztuki płótna, 2 obrusy, 6 serwetek, 23 paczek zapałek, 1 p. stalówek i 1 p. prochu myśliwskiego, należące do Wilhelma Hansena.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Na zabawie prywatnej w Zakrzewie został pobity tępym narzędziem Wład. Kuna z Wielkiego Czystego, i to tak poważnie, że musiał uciec się do pomocy lekarskiej. Dochodzenia w toku.

— **Niemiec nieprawnie posiadał broń.** W czasie przeprowadzonej rewizji domowej u tego samego Niemca, który przechowywał przemycone towary, odnaleziono broń, rewolwer bębenkowy wraz z 6-ciu nabojami, na które Holke nie posiadał zezwolenia.

Również podczas rewizji domowej u optanta Jana Heilemana w Brzozowie, zajęta została broń: pistolet-browning z magazynem i 15 nabojami.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem“, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Nickelman, ul. Solankowa, z środy na czwartek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza, z czwartku na piątek dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dwie Joasie“
SŁOŃCE: „Zeznanie szpiega“.
STYLOWY: „Moi rodzice rozwodzą się“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Plenarne zberanie Stowarzyszenia Restauratorów** w Inowrocławiu odbędzie się w lokalu p. Kranza, ul. św. Ducha we wtorek, 29 bm. o godz. 15,30. Z uwagi na bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

— **Panie posiadające przygotowanie z zakresu pielęgniarstwa** mogą się zgłaszać jako rezerwowe siostry pogotowia sanitarnego pod adresem: Zarząd Okręgu Pom. PCK w Toruniu, ul. Mickiewicza 2-4 (Dom Społeczny), pokój nr. 86. Warunki przyjęcia: 1) dowód kwalifikacji pielęgniarskich, 2) pomyślny stan zdrowia, 3) nieprzekroczone 60 lat życia.

— **Dziewczynka pod kołami samochodu.** W Orłowie wpadła pod koła przejeżdżającego samochodu 6-letnia Janina Świerszcz, odnosząc bardzo poważne kontuzje nóg. Przewieziono ją do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

— **Biuro Pogotowia Społecznego — Wydział Przysp. Wojsk. Kobiet** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 28 — narożnik ul. Prez. Narutowicza 62 (lokale świetlicowe PTOK, OZN i Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ tuż obok Magistratu, telefon 198). Tutaj przyjmuje się wszelkie zgłoszenia organizacyj, jak i osób pojedyńczych pragnących wziąć udział w pracach „Pogotowia Społecznego“.

— **Krwawa awantura szybko zlikwidowana.** W niedzielę wieczorem między godz. 10 a 11 byli przypadkowi przechodnie świadkami krwawej awantury, wywołanej przez dwu osobników, których nazwisk dotąd nie ustalono. Dwu przypadkowych przechodniów napadniętych zostało opodal kiosku na skrzyżowaniu ulic Karola Libelta i Opatrzności i poranionych nożami. Jest to najniebezpieczniejszy punkt naszego miasta, gdyż brak tutaj dostatecznego oświetlenia i miejsce to w porze nocnej obrały sobie szumowiny miejskie na miejsce schadzek.

— **Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oddają złote obrączki ślubne i złoto na „Złoty Fundusz Lotniczy“.** W powodzi licznych darowizn na Złoty Fundusz Lotniczy rejestrujemy nazwisko przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, która zamieniła już obrączki złote na żelazne i prosi wszystkie członkinie oddziału Z. P. O. K. o uczynienie tego w dniach najbliższych.

— **Wielkie zebranie Prezydium, Rady Obwodowej i Zarządów Z. P. Z. Z. w Inowrocławiu.** Dzisiaj we wtorek odbędzie się w Inowrocławiu wielkie zebranie zwołane z inicjatywy Prezydium Obwodu Miejskiego OZN wszystkich członków Rady Obwodowej OZN, Zarządu Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego, Zarządu Oddziału ZPZZ oraz organizacyj współpracujących z OZN. Program obrad przewiduje zagadnienia, dotyczące mobilizacji moralnej całego społeczeństwa Kujaw Zachodnich. Obrady toczyć się będą w lokalach świetlicowych PTOK przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. Przybycie wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym obowiązkowe.

— **Tępimy bezwzględnie paskarzy!** Jak to już wczoraj „Gazeta Pomorska“ donosiła, wypowiedziana została bezwzględna walka z paskarstwem, gdyż podniesienie cen choćby o jeden grosz jest niczym nieuzasadnione. O wszelkich przejawach paskarstwa należy natychmiast zawiadamiać władze policyjne lub administracyjne, a paskarzy spotka słuszna kara. Każdy paskarz wywieziony będzie do obozu odosobnienia, sklep jego pozostanie zamknięty, drzwi zabite deskami, a na szybie okna wystawowego pozostanie napis: „Tu był paskarz — wysłany do Berezy“. W sprawie tej władze administracyjne wydały już bardzo ścisłe zarządzenia, które zostaną niezwłocznie zrealizowane po wpłynięciu odpowiednich zgłoszeń.

NASZ MARGINES

Nieuczciwość kupiecka

Ze strony kolejarzy w Inowrocławiu oraz z kół obywatelstwa otrzymujemy ścisłe wiadomości, że są jeszcze w Inowrocławiu kupcy, którzy sprowadzają całymi wagonami produkty firmy „Henckel“ jak „Persil“. „Ata“ itp.

W obecnych godzinach potężnej jedności narodowej, która w Inowrocławiu demonstruje się tak wspaniale w czasie nabożeństw, kopania rowów przeciwlotniczych, witaniu rezerwistów i zbiorowych manifestacyj. tego rodzaju postępowanie kupców zasługuje ze wszech miar na najsurowsze potępienie. Znamy trzykrotne wypadki sprowadzania tych produktów przez trzech miejscowych kupców.

Ostrzegamy po raz ostatni! O ile ostrzeżenie nasze nie odniesie skutku, sklepy tych kupców będą bojkotowane, a nazwiska ich wymieni się publicznie potępiając jaknajsurowiej. **Hel.**

Podziękowanie p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza dla obywatelstwa miasta Inowrocławia

W czasie niedzielnej inspekcji, dokonanej na terenie miasta Inowrocławia, zwiedzał p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz wszystkie ośrodki, gdzie na terenie miasta buduje się i kopie rowy przeciwlotnicze. Rowy te kopią wyłącznie dobrowolnie przybyli na zew gospodarza miasta prezydenta Jankowskiego obywatele miasta. Nie brak przy pracy nikogo.

Widzieć tam można starców, kobiety, dzieci, mężczyzn dojrzałych, organizacje paramilitarne, Żydów i Niemców. Stan robót jest prawie na ukończeniu i tysiączne tłumy pracujących **wywołały szczere zadowolenie u p. wojewody Raczkiewicza,** który prosił przedstawiciela „Gazety Pomorskiej“ **o wyrażenie publiczne na łamach „Gazety Pomorskiej“ podziękowania obywatelstwu za tak wspaniały entuzjazm i ofiarną pracę.**

Szczególnie podkreślamy w akcji kopania rowów udział duchowieństwa, które w czasie nabożeństw wezwało wiernych do wspólnego udania się na tereny prac i podjęcia robót z łopatami w ręku. Na miejscu duchowieństwo pobłogosławiło pracę obywatelstwa i same wzięło do ręki łopaty, dając przykład wiernym.

Uroczystość zakończenia prac zagaił przemówieniem p. Lisiecki, po czym przemawiali prez. miasta Jankowski i dyr. Tokarska w imieniu Społecznego Komitetu Kobiet. Po wspólnym odśpiewaniu „Roty“ udano się z łopatami na ramieniu na nabożeństwo do kościoła farnego św. Mikołaja. Wreszcie po nabożeństwie uformowały się szeregi manifestantów, którzy gorąco manifestowali na rzecz wojska przed Komendą Garnizonu i koszarami pułku piechoty.

Zapasy zdrowia i sił — to przezorność

Nasze Panie domu robią zapasy zimowe, aby mieć pełną spiżarnię na wszelki wypadek. Jest to słuszna przezorność. Czyż nie powinniśmy się podobnie troszczyć o zapas zdrowia i sił na czasy, które mogą tych sił wymagać jak najwięcej?

Jeżeli więc możemy poświęcić **miesiąc wrzesień na wywczasy urlopowe,** wypoczywajmy, lecz jednocześnie, ile tylko można — naprawiajmy zdrowie, remontujmy i uzupełniajmy siły organizmu, to bowiem pozwoli nam przetrwać wszystkie trudności przeżywanych czasów.

Ciechocinek - Cieplica, z swymi środkami leczniczymi, ze swymi licznymi terapiami, przy doskonałych warunkach urozmaiconego rozrywkami wypoczynku, nadaje się do tego celu najbardziej, jest najbliższy serca województwa — Torunia i wreszcie najprzystępniejszy dla kieszeni człowieka pracy.

Zwłaszcza ze wszech miar korzystny jest **pobyt wrześniowy.** Piękna słoneczna pogoda, zapowiadana przez P. I. M., znacznie zniżona taksa uzdrowiskową i ceny zabiegów, trwające nadal ulgi kolejowe — oto dobre okazje i zachęta na przyjazd do Ciechocinka, który jest krynicą zdrowia i nowych sił. Róbmy więc zapasy!

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Wtorek Ścięcie św. Jana **29** sierpnia

Jutro Środa M. B. Pociesz. **30** sierpnia

WAŻNE TELEFONY.

— **Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16** — telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.**

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon 3204.

Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon 3300.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Dziewczę z dalekiej północy“.
KRISTAL: „Włóczęgi“ (Szczepko i Tońko).
BAŁTYK: „Zdradziecka kula“.
KAPITOL: „Bolek i Lolek“.
APOLLO: „Niewidzialny wróg“.
MARYSIEŃKA: „Listy z pola bitwy“.

REPERTUAR TEATRU:

Wtorek: „Złoty wieniec“ — godz. 20.
Środa: „Lekkomyślna siostra“ - godz. 20.
Czwartek: „Powrót mamy“ — godz. 20.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **25 łopat na FON** zakupił z własnych funduszów prezydent miasta p. Barciszewski i rozdał je pracownikom miejskim, zatrudnionym przy kopaniu rowów.

— **Na fali ogólnopolskiej** grać będzie ze studia w Toruniu dziś o godz. 16,20 p. Edm. Roesler, czołowy pianista bydgoski. W programie audycji współczesne sonatiny fortepianowe.

— **Odwołanie rekolekcji.** Zapowiedziane rekolekcje dla nauczycielek zostały odwołane. Nowy termin rekolekcyj będzie podany.

— **Wypadki uliczne.** Samochód cywilny najechał na ul. Fordońskiej za tartakiem Meyera na pewnego żołnierza, który doznał silnych obrażeń cielesnych i musiał być odstawiony do szpitala. Na ul. Gdańskiej najechał niej. Szepler na latarnię uliczną, stojącą na narożniku ul. Krasińskiego.

— **Kradzieże.** Papierośnicę srebrną, wartości 50 zł, skradł nieznany sprawca na szkodę St. Kamińskigeo (ul. Grottgera 9). — Na szkodę P. Dudek (ul. św. Jerzego 10) skradziono wannę łazienkową, wart. 36 zł. Na szkodę Deręgowskiej (ul. Karpacka 49) skradziono damski zegarek na rękę.

— **Przywłaszczenie.** St. M., zam. przy ul. Wincentego Pola, przywłaszczył sobie na szkodę H. Gontarskiego (ul. Gdańska 62) wiertarkę elektryczną, maszynkę do ostrzenia świdrów i 10 mtr. kabla, wartości 350 zł. Poszkodowany G. o przywłaszczeniu zameldował policji.

— **Wypadek rowerzysty.** Na ul. Bernardyńskiej obok narożnika ul. Toruńskiej wpadł w pełnym biegu na parkan 20-letni rowerzysta Stefan Górski (ul. Gdańska 162). Górski chciał wyminąć jadący z przeciwnej strony samochód, co mu się udało ze szkodą jednak dla własnego zdrowia, bowiem poturbował on się przy upadku z rowerem tak silnie, że karetką pogotowia musiał być odstawiony do szpitala.

— **W KKO m. Bydgoszczy złożyli na FON:** p. Hubertowa Józefa, Chodkiewicza 22 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obr. Przeciwlotniczej, p. Walorczyk Stanisław, Jasna 17 — 3 szt. — nom. zł 60,— 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotn., Zarząd Okręgu KPW Śląsk—Bałtyk — 1 szt. — nom. zł 10,— obl. 5 proc. Państw. Poż. Konwersyjnej z r. 1924, p. Gluska Salomea, Fredry 1-3 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Siadkowska Rozalia, Szczecińska 7 — 3 szt. — nom. zł 60,— 3 proc. Bonów Obr. Przeciwlotn., p. Koseda Benedykta, Szczecińska 7 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Jezierski Stanisław, Szubińska 31 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Drożniewski Antoni, Kordeckiego 3 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Mozalewska Anna, Na Wzgórzu 45 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obr. Przeciwlotniczej, p. Erdmann Otton, Jasna 3 — 3 szt. — nom. zł 60,— 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotn., p. Masełkowski Jerzy, Kordeckiego 18-4 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Spławski Wojciech, Kozietulskiego 16 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Wahl Bolesław, Pom. Zw. Emerytów — 2 szt. — nom. zł 40,— 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotn., p. Jałoszyński Leon, Al. Mickiewicza 1 — kwity tymczasowe na razem zł 100,— obl. 5 proc. POP, p. Nowak Jan, Gdańska 110 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Mazurowski Bolesław, Czarnieckiego 8-13 — 1 szt. — nom. zł 20,— 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn.

Mieszkańcy Bydgoszczy rozumieją powagę chwili

Bądźmy przygotowani na każdą ewentualność — Komitet Niesienia Pomocy Rodzinom Rezerwistów — Apel Powstańców Wlkp.

Przeżywane obecnie chwile wymagają ze strony społeczeństwa dużego opanowania i czujności. Jakkolwiek bezpośrednio w tej chwili nikomu nic nie grozi, to jednak nie znaczy to, byśmy opuścili ręce. Bądźmy stale przygotowani na każdą ewentualność! Nie ustawajmy w pracach przygotowawczych!

ROWY KOPIEMY DALEJ!

Ofiarny czyn obywatelstwa bydgoskiego ub. niedzieli wydał doskonałe rezultaty. Bydgoszczanie dowiedli, że stanęli na wysokości swego zadania. Rowy jednak nie wszędzie zostały ukończone. Prace trwają jeszcze. Wzywa się więc wszystkich do udziału w pracach aż do ukończenia ich. Rowy gotowe muszą być przede wszystkim. Prace trwają od godz. 8 do 18.

KOMITET NIESIENIA POMOCY

Miejski Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Rodzinom Rezerwistów odbędzie swe konstytucyjne zebranie we wtorek, 29 bm. o godz. 17,30 w sali Rady Miejskiej (w Ratuszu).

Uprasza się, by zainteresowane organizacje kobiece i zarządy związków jak: Federacji, Fabrykantów, Kupców, Lekarzy itp. wydelegowały na to zebranie po jednym wzgl. dwóch przedstawicieli.

Przewiduje się między innymi powołanie niektórych sekcyj, jak żywnościowej, odzieżowej, sanitarnej itp.

RODZINY REZERWISTÓW ZAOPATRZONE

Jak się dowiadujemy rodziny rezerwistów, powołanych do spełnienia swych obowiązków wobec Ojczyzny, będą zaopatrzone. Władze państwowe i samorządowe uruchamiają urzędy dla wypłacania zasiłków dla rodzin powołanych.

Przedsiębiorstwa prywatne w dalszym ciągu wypłacają powołanym zarobki. Przedsiębiorstwa komunalne wypłacają różnice między pobieranym żołdem a dotychczasową pensją powołanego.

APEL DO POWSTAŃCÓW WLKP.

Delegat Okręgu Powstańców Wlkp w Bydgoszczy wzywa wszystkie Koła Powstańców oraz Rodzinę Powstańców do zaniechania urządzania zabaw tanecznych oraz jakichkolwiek imprez o charakterze rozrywkowym. Powaga chwili na to nie zezwala, a Powstańcy Wlkp. pierwsi winni swój czas i swoją energię poświęcić sprawom związanym z obroną kraju i być gotowi każdej chwili.

KURS TRAMWAJARSKI DLA KOBIET

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet wzywa panie, które zapisały się na kurs tramwajarski, o zgłoszenie się do świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 1.

Obywatele niemieccy opuszczają Bydgoszcz

Uważać na podejrzanych

Na otrzymane rzekomo od konsula niemieckiego w Bydgoszczy polecenie, obywatele Rzeszy Niemieckiej, przebywający w Bydgoszczy, opuszczają nasze miasto. Władze polskie w tej sprawie, jak się dowiadujemy, żadnego nacisku nie robiły. Wobec nikogo też nie stosowano jakiegokolwiek przymusu czy ograniczenia swobód. Niemcy zate mpostępują w tej sprawie tak, jak im się podoba.

Otrzymujemy jednak informacje, że Niemcy (nie tylko obywatele Rzeszy) szczególnie w okolicy zachowują się ostatnio podejrzanie, a nawet wręcz wrogo do Państwa. Zauważono podejrzane schadzki Niemców o zmroku i nocami. W szeregu wypadkach Niemcy odmawiali wydania koni i wozów do dyspozycji władz. W innych wypadkach nieznani ludzie wypytują młodzież o różne szczegóły, zwłaszcza o szczegóły, dotyczące przemarszu wojskowych formacyj itd. Należy na sprawy te zwrócić baczną uwagę, a o podejrzanych czynnościach Niemców, sabotażu czy zasięganiu informacyj należy natychmiast powiadomić władze.

Z Bydgoszczy wyjechało również wielu zamożniejszych Żydów w nieznanym kierunku. Przy robotach ziemnych w niedzielę jednak zauważyć można było przy pracy także przedstawicieli naszych mniejszości narodowych. Są widocznie u nas jeszcze jednostki lojalne, które na równi z innymi doceniają sytuację.

ś. p. Mieczysław Kaczmarek

legł na posterunku w pracy dla kraju w niedzielę, 27 sierpnia 1939 r.

Stanął na wezwanie Komitetu samoobrony i dołożył ręki do ciężkiej pracy, której serce Jego nie wytrzymało.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Kaczmarka odbędzie sie we wtorek, dnia 29 sierpnia 1939 r. Zwłoki Zmarłego zostaną wystawione o godz. 17,30 w miejscu zgonu na terenie na przeciw kościoła ks. ks. Misjonarzy.

Kondukt żałobny wyruszy stamtąd o godz. 18-tej na cmentarz Farny.

Obywatelstwo m. Bydgoszczy, a przede wszystkim rzesze ofiarnych kopaczy rowów ochronnych, proszę o wzięcie udziału w pogrzebie.

Prezydent m. Bydgoszczy Leon Barciszewski
Prezes Komitetu Społecznego.

6021

Składajcie złoto na FON

Po zakończeniu akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w której to akcji składano również dary w postaci papierów i przedmiotów wartościowych, Powiatowy Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmuje się ofiary w postaci złotych obrączek ślubnych.

Utworzony stąd kapitał „Złoty Fundusz Obrony Przeciwlotniczej“ przeznacza się na wzmożenie rozbudowy lotnictwa.

Apeluje się przeto do Szan. Obywatelstwa Powiatu, by w zrozumieniu doniosłości akcji składali dalsze ofiary w postaci obrączek ślubnych.

Obrączki ślubne przyjmuje Powiatowy Komisarz POP w Bydgoszczy, Słowackiego nr. 7 Starostwo.

Ofiarowane obrączki zostaną wymienione na obrączki zastępcze z odpowiednim napisem.

(—) J. Suski,
Komisarz Powiatowy POP.

Obrączki ślubne na „Złoty Fundusz Lotniczy“

Druga lista ofiarodawców

Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej podaje wykaz dalszych ofiarodawców, którzy złożyli ślubne obrączki na „Złoty Fundusz Lotniczy“. Obrączki ślubne ofiarowali pp.:

Karolina Szulkiewicz, Pierackiego 33; Maria Kostkowska, Śniadeckich 29; Teodozia Romelowa, Wiatrakowa 17; Porożyńscy, Pomorska 25; Burdowie, Promenada 8; dr. Smukalscy, Romana Dmowskiego 12; Nowakowie, Zamojskiego 21; Bystrkowie, Zduny 12; mgr. Katarzyna Stryszykówna, Dolina 1; Wacław Schmidt, Poznańska 29; Waleria Rybak, św. Trójcy 12; Paczke Piotr, Chodkiewicza 16; Szmulscy, Chrobrego 23; Lipczyńscy, Leszczyńskiego 22.

Ofiary przyjmuje się codziennie w biurze komisarza miejskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przy ul. Długiej 52 w godz. od 8—13 i od 17—19. Ofiarodawców uprasza się o podanie wymiarów obrączek w milimetrach (wewnętrzna średnica).

Dziś pogrzeb zmarłego przy kopaniu rowów obywatela

Pogrzeb zmarłego śmiercią obywatelską przy kopaniu rowów przeciwlotniczych 62-letniego kupca śp. Mieczysława Kaczmarka odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 17,30 z miejsca, gdzie śp. Kaczmarek zmarł (w pobliżu kościoła OO Misjonarzy). W pogrzebie z pewnością tłumny udział wezmą ci wszyscy, którzy wspólnie z śp. Kaczmarkiem brali udział przy kopaniu rowów.

Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrz. **prosi wszystkich rzemieślników o gremialny udział w pogrzebie. Zbiórka dziś o godz. 17,30 na placu u wylotu ul. Piotrowskiego (przed kościołem na Bielawkach.**

Po raz drugi skradziono mu motocykl

Z garażu przy ul. Poznańskiej 2 skradziono na szkodę p. Z. Schornsteina motocykl, marki „Wanderer“, wartości 900 zł. Poszkodowany, któremu w krótkim czasie po raz drugi skradziono motocykl wyznaczył 200 zł nagrody za ujęcie złodzieja.

Władze miejskie uczciły pamięć śp. Kaczmarka

Zarząd miasta Bydgoszczy na specjalnym zwołanym zebraniu uczcił pamięć śp. Mieczysława Kaczmarka, 60-letniego kupca, który zmarł w niedzielę na udar serca, w czasie spełniania obowiązku obywatelskiego przy kopaniu rowów obrony przeciwlotniczej.

Zarząd miasta postanowił jednocześnie urządzić pogrzeb zmarłego na koszt miasta. Kondukt pogrzebowy wyruszy w dniu 29 bm. o godz. 18-tej z miejsca zgonu śp. Kaczmarka po przemówieniu prezydenta miasta Barciszewskiego na miejsce wiecznego spoczynku.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek, 29 sierpnia, urocza komedia angielska **„Złoty wieniec“,** która swą pogodą, humorem i pozytywnością zdobyła wielkie uznanie i powodzenie. Obsadę stanowią pp.: Bystrzyńska, Korowicz, Morozowiczowa (główna rola matki), Sobotkowska, Dębicz, Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk, Kuźmiński, Lochman i Rosłan.

W środę, 30 bm. jedna z najlepszych polskich komedii **„Lekkomyślna siostra“** w wykonaniu pp.: Krzywickiej, Sobotkowskiej, Wańskiej, Dębicza, Drewicza, Gajdeckiego, Malatyńskiego i Szafrańskiego.

We czwartek, 31 bm. **„Powrót mamy“.**

Przypominamy, że są to ostatnie przedstawienia najtańszego tygodnia, cieszącego się niezwykłą frekwencją. Ceny miejsc jednolite. Cały parter 1 zł, I balkon 80 gr, II balkon 50 gr itd. Kto prędzej zaopatrzy się w bilet, będzie miał lepsze miejsce.

Uwaga: Z końcem sierpnia tracą swą ważność wszelkie zniżki, wydane w starym sezonie. Karnety, zawierające 24 kupony zniżkowe na nowy sezon 1939-40, są do nabycia w kancelarii teatru w cenie 1 zł.

W piątek 1 września teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W SOBOTĘ INAUGURACJA NOWEGO SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM.

Sztuką, która otworzy sezon będzie **„Przeprowadzka“** K. H. Rostworowskiego, najlepszego od czasów Wyspiańskiego dramaturga, patrona teatru bydgoskiego. Ze zrozumiałą pieczołowitością teatr przygotowuje tę wielką inauguracyjną premierę. — Sztuka otrzymała doborową obsadę do najdrobniejszych nawet epizodów. W rolach głównych wystąpią pp. Korowicz Klara, Sobotkowska J. Kowalczyk M., Leszczyński Karol (świeżo pozyskany z Teatru Łódzkiego), Mierzejewski Bolesław (świeżo pozyskany z Teatru Polskiego w Poznaniu), Rosłan Bolesław, oraz pp. Bystrzyńska, Baryka, Drewicz, Gajdecki, Kuźmiński, Lochman. — Reżyseruje znany i ceniony reżyser Korecki Kazimierz. Wystawa J. Przeradzka i A. Jędrzejewski. **Inauguracyjna premiera stanie się niewątpliwie dla naszego miasta wielkim wydarzeniem kulturalnym i prawdziwym świętem teatralnym.**

Marszałek Woroszyłow o sowiecko-niemieckim pakcie o nieagresji

MOSKWA. Marszałek Woroszyłow udzielił dzisiaj przedstawicielowi „Izwiestii" wywiadu w sprawie przerwania rokowań wojskowych francusko-angielsko-sowieckich, oświadczając, że rokowania te przerwano wskutek poważnych rozbieżności poglądów. Rozbieżności te — jak wyjaśnił Woroszyłow — polegały na tym, że Związek Sowiecki nie mając wspólnych granic z agresorem może okazać pomoc Anglii, Francji i Polsce tylko w tym wypadku, jeżeli wojska sowieckie przepuszczoneby zostały przez terytorium Polski, albowiem nie ma innego sposobu wejścia w kontakt z wojskami napastnika.

Taka jest główna podstawa trudności i na tym rokowania zostały przerwane.

W dalszym ciągu wywiadu, marsz. Woroszyłow zaprzeczył jakoby była poruszana sprawa okazania Polsce pomocy przez dostawę jej surowców i materiału wojennego. Woroszyłow zaznaczył, że dla zaopatrzenia Polski w surowce i materiał wojenny, zbyteczny jest pakt o wzajemnej pomocy, a tym bardziej konwencja wojskowa. W czasie rokowań, chodziło nie o okazanie pomocy przez dostawę surowców i materiału wojennego, lecz o okazanie tej pomocy w postaci wojska.

Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy, że marszałek Woroszyłow pomimo zawarcia niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresję w dalszym ciągu nazywa Niemcy agresorem.

Sowiety radzą

MOSKWA. Zapowiedziane na poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie rady najwyższej ZSRR i rady narodowej ZSRR rozpoczęły się wczoraj w godzinach popołudniowych. Wyłącznym tematem obrad jest ratyfikacja niemiecko - sowieckiego paktu o nieagresji.

O niezwykłym pośpiechu, z jakim zwołano posiedzenia obu najwyższych instancyj sowieckich, świadczy fakt, że poszczególni członkowie obu rad zostali wezwani do Moskwy telegraficznie, dokąd przybyli w drodze powietrznej z różnych stron Unii Sowieckiej. Najpierw odbyło się na Kremlu posiedzenie rady najwyższej, które rozpoczęło się o godz. 14, zaś bezpośrednio potem zaczęła obradować rada narodowa. Następnie przewidziane jest wspólne posiedzenie obu rad, na którym komisarz spraw zagr. Mołotow wygłosi ekspose na temat ostatnich posunięć rządu sowieckiego w polityce zagranicznej.

Duńscy Polacy odwiedzili naszych rybaków, łowiących homarce

Do portu rybackiego we Władysławowie przybył z połowów dalekomorskich na homarce kuter „Jastarnia 6" pod dowództwem rybaka A. Konkiela z Jastarni. Na kutrze przybył kierownik wyprawy połowów dalekomorskich p. Zborowski, który podkreśla ogromnie życzliwe nastawienie Duńczyków i Szwedów dla Polski.

W Skagen polską flotyllę rybacką odwiedził poseł szwedzki w Londynie p. Hamilton, bawiący na wywczasach w Danii, oraz lektor Uniwersytetu Warszawskiego Duńczyk p. Visti, rodem ze Skagen. Z miasta Aalborg, odległego o 104 km od Skagen przybyła pod przewodnictwem p. Kubickiego wycieczka Polaków zamieszkałych w Danii. Duńczycy żegnając się z naszymi rybakami życzyli Polsce szczerze zwycięstwa w ewentualnym konflikcie.

„Nadzieja ludzkości związana z losem Polski"

OSLO. Dziennik „Dagbladet" zamieścił artykuł o Polsce, w którym przypomina słowa poety norweskiego Wergelanda po upadku powstania w roku 1831 „Europa upadła razem z Polską, nadzieja ludzkości ulatuje z ostatnim tchnieniem polskich bohaterów". Nawiązując do gorącej sympatii, jaką naród norweski ma dla Polski „Dagbladet" przechodzi do czasów obecnych i pisze: „Wojna zbliżyła się do nas, jak nigdy przed tym za sprawę Polski, za sprawę wolności Europy. Wolna Polska jest znowu osią, około której obraca się wolność Europy". Na zakończenie pisze dziennik: „Raz po raz zrywali się Polacy do walki pod hasłem za naszą wolność i waszą. — Dzisiaj mówią to samo. — Dzisiaj jeszcze bardziej niż kiedykolwiek, stoją Polacy na straży nie tylko własnej wolności, bardziej niż kiedykolwiek można mówić o „nadziei ludzkości" w związku z losami Polski".

Hiszpania zachowa neutralność

LONDYN. Dzienniki angielskie donoszą z Madrytu, że obecnie jest rzeczą pewną, iż na wypadek wojny Hiszpania zachowa neutralność. Hiszpański minister spraw zagranicznych zapewnić miał ambasadora francuskiego marszałka Petain, że wzmocnienia wojskowe na granicy francuskiej posiadają charakter wyłącznie ochronny. Wiadomości o podpisaniu paktu niemiecko-sowieckiego spowodowały w Hiszpanii wyraźny zwrot przeciwko Niemcom.

Wysłannik marszałka Czang-Kai Szeka w Rydze

RYGA. Wczoraj na samolocie „Aerotransport" przybył z Kowna do Rygi specjalny wysłannik marsz. Czang-Kai-Szeka minister Jonming, który udaje się w misji specjalnej do Paryża. Min. Jonming w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że pakt o nieagresji między Niemcami i Sowietami może mieć wielki wpływ na sytuację na Dalekim Wschodzie. Po pół-godzinnym postoju na lotnisku ryskim samolot wystartował do Sztokholmu.

Głodowe racje żywnościowe w Niemczech

BERLIN. Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono ilości poszczególnych artykułów żywnościowych, przypadających na kartki żywnościowe.

Według oficj. komun. przydział na głowę wyraża się w następujących ilościach: mięso lub konserwy mięsne 700 gr. tyg., przetwory mleczne lub tłuszcze 60 gr. dziennie, cukier 280 gr. tygodniowo, marmelada 110 gr. tygodniowo, kasza — grysik i inne artykuły tej kategorii 150 gr. tygodniowo, kawa lub surogaty kawowe 60 gr. tygodniowo, herbata 20 gr. miesięcznie, mleko 0,20 litra dziennie, mydło po 25 gr. miesięcznie.

Zwracają tu uwagę, że racje żywnościowe, wyznaczone obecnie są znacznie mniejsze niż te, które były przyznawane na kartki w roku 1918.

Żołnierze niemieccy uciekają z Niemiec z obawy przed wojną

Władze nanotowały znów nową falę uciekinierów z armii niemieckiej. W różnych punktach granicznych przekradają się do Polski żołnierze niemieccy i proszą nasze władze, by pozwoliły im pozostać w Polsce.

Jak się dowiadujemy ostatnio zbiegli do Polski jeden żołnierz pułku lotniczego w Doebberitz, oraz szeregowiec z 27 pułku piechoty.

Obydwaj zbiegli żołnierze jako powód dezercji podali niechęć do reżimu hitlerowskiego oraz obawę przed wojną. Nastroje w Niemczech widocznie więc są coraz gorsze, jeśli nawet żołnierze niemieccy obawiają się wojny.

Kosztem 600.000 zł w Gdyni powstanie „Dom Rzemiosła Chrześcijańskiego"

W Gdyni stanie wysiłkiem całego rzemiosła polskiego wielki Dom Rzemiosła Chrześcijańskiego, który posiadać będzie największą w mieście salę, obliczoną na 3 tysiące osób.

W Domu Rzemiosła znajdą pomieszczenie wszystkie organizacje rzemieślnicze, czeladnicze i cechy, ponadto mieścić się tam będzie stała wystawa rzemiosła. Celem sfinansowania budowy Domu Rzemiosła w Gdyni (koszt gmachu wynosi 600 tys. zł) z inicjatywy sekretariatu generalnego Rzemiosła Chrześcijańskiego utworzono komitet budowy, na którego czele stanął p. Komisarz Rządu m. Gdyni mgr. Sokół.

Obecnie p. Wojewoda Pomorski zatwierdził statut towarzystwa budowy Dom Rzemiosła Chrześcijańskiego nad Bałtykiem stanie na placu ofiarowanym bezpłatnie przez miasto, w centrum miasta, niedaleko Domu Bawełny.

Pomoc w budowie ofiarowało całe rzemiosło polskie, podejmując odpowiednią uchwałę na kongresie częstochowskim.

Zebranie Prezydium i Przewodniczących Oddział. OZN w Gdyni

W środę, 30 sierpnia br. o godz. 20-tej w lokalu Obwodu OZN przy Placu Kaszubskim nr. 1, I ptr. odbędzie się zebranie Prezydium oraz Przewodniczących Oddziałów.

Wejherowo
Zaciąg kobiet do wojskowych służb pomocniczych

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 9. 4. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 220) i rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, zarządzono zaciąg kobiet do pomocniczych służb wojskowych.

Zapisy do służb pomocniczych odbywają się w Wejherowie w lokalu Pow. Komendy PW na ul. Sobieskiego 44, od godz. 9—12 i od godz. 15—20. Warunki przyjęcia do służby pomocniczej:

1) wiek od 19—45 lat;
2) dobry stan zdrowia;
3) obywatelstwo polskie;
4) narodowość polska;
5) wykształcenie minimalne — ukończona szkoła powszechna;
6) podpisanie deklaracji;
7) podpisanie karty rejestracyjnej.

K-da org. Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Wejherowie.

BOHDAN PAWŁOWICZ

„Morskie koszałki opałki"

(Rozmowy morskie — I)

Rozmowę tę wysyłam z Boulogne. W chwili gdy piszę te słowa, jest trzeci dzień podróży... Pogodę mamy piękną, słoneczną, a choć na morzu południowym wiatr dmie zdrowo — to jednak ms. „Chrobry" jest wspaniale stateczny i trzyma się znakomicie. Nawet nowicjusze powiadają, że podróż morska nie taka straszna jak ją opisują... Zobaczymy. co będzie dalej.

Płynęliśmy przez Sund i dalej koło wybrzeży duńskich przez Kategat i Skagerak. Wieziemy emigrantów czeskich do Francji. chłopaki na schwał. Straszliwie zadzierzyści. Szkoda, że dopiero teraz!

Dziwią się naszemu pięknemu motorowcowi, jak zresztą wszyscy cudzoziemcy, których jedzie sporo. Nawet taki wprawny do morza, naród, jak Anglicy nie szczędzą pochwał dla zalet ms „Chrobrego", a ja twierdzę, że każdy może się tu czuć, jak „u mamy"... Urlop rozpoczyna się wspaniale.

Jest tu tylko dwóch, trzech warszawiaków, którzy „odwalają panów". „Ja wiem lepiej" czy po prostu mówiąc po polsku robią besserwisserów. Chodzą po statku z ironicznym uśmieszkiem, rączka w kieszeni i krytykują, bo to panie, na angielskim statku tak, a tak, a na francuskim jeszcze inaczej... Zapyta się wreszcie zirytowany człowiek, a gdzież to szanowny pan pływał, że tak dokładnie wie gdzie, co i jak.

— Ja? Czytałem — odpowiada jeden z drugim z miną obrażoną — a zresztą pływałem z Warszawy do Gdyni na „Carmen".

— A!... na „Carmen" — odpowiadają ludzie z załogi nazbyt grzeczni aby gościowi parsknąć śmiechem w nos, albo zapytać go czy nie puszczał w dzieciństwie stateczków w wannie, bo to na jedno wychodzi.

Na szczęście besserwisserów jest tylko dwóch czy trzech i to „nie ważni", bo za darmowymi biletami. Poza nimi wszystkim dobrze, a im pewno również — tylko że nie chcą przyznać...

Gdy to napisałem nawet morze zagniewało się na snobizm ludzi i nadbiegł szkwał. „Szkwał" jest to przejściowy silny wiatr z ulewnym deszczem. Runął na ms. „Chrobrego", pokrył go kurzawą wodną, zabełtał wodę naokół, zlał pokłady deszczem i pobiegł dalej. Widać go przez okna salonu, jak biegnie ciemną plamą po morzu, a z nieba, od nowej, niewielkiej chmury wlecze się za nim warkot ulewnego deszczu. Wokół zaś jasny błękit nieba pokrytego barankami obłoków i ciemny granat morza, pokrytego barankami piany...

W saloniku cicho i przytulnie. Pasażerowie na gwałt piszą ostatnie listy z Europy, aby poczta w Boulogne mogła je zabrać do bliskich, pozostawionych w Polsce. Skrzypią pióra po papierze, gdy myśl w jednej sekundzie przebiega tysiące kilometrów pozostawione za nami...

Kocham włóczęgę i tęsknię do szerokiego świata, gdy zmuszony jestem dłużej przebywać na jednym miejscu. Ale, gdy znajduję się na szlaku, myśli moje biegną zawsze do bliskich — i tak żal, że i oni ze mną cudów Bożych oglądać nie mogą.

Mieliśmy zamiar początkowo zrobić eksperyment i przez pierwsze przynajmniej dni nadawać na krótkofalówkę audycje, któreby potem w Toruniu „tłumaczono", że użyję popularnego określenia na fale średnie...

Niestety nic z tego! Ms. „Chrobry" wykończono w bardzo przyspieszonym tempie i oddano do użytku na długo przed terminem Fonicznych urządzeń nie zdołano mu jeszcze zainstalować, gdy ms. „Sobieski" posiada je już. Tak więc odpadła nadzieja bezpośredniej rozmowy z krajem.

Natomiast jest na statku parę bardzo przyzwoitych odbiorników średnio i długo falowych, a codziennie o dwunastej w południe nadawany jest przez megafony sygnał czasu Polskiego Radia. Wystarczy nam to przy brzegach Europy. Później zaczniemy przesuwać zegarki z każdym dniem i będą ludzie mieli to zabawne uczucie, że w jedną stronę ubywa im życia, a w drugą przybywa.

Gonią też za nami dzienniki ranne, południowe i wieczorne.

Nigdzie już nie ma na świecie kąta gdzie by się można było skryć w zupełnej niewiedzy o tym co się dzieje. Na szerokim oceanie jest się poinformowanym tak samo, jak w centrum dużego miasta. W paru sekund wieść się rozchodzi po całym globie, wszyscy się przejmują lub wzruszają ramionami, a jedynie żywioł pozostaje jednakowo obojętny, niezmienny, jednakowy.

Prawdopodobnie dlatego morze tak uspakaja ogromnie, że jest tak bardzo dalekie od wspólnoty z człowiekiem. Ziemia bowiem to przyjaciółka serdeczna. Żywi, odziewa, ogrzewa, niewzruszona prawie zawsze i miłośnie się poddająca. — Morze zaś, pomimo motorowych statków i parowców, zawsze jest niezależne, groźne, przemożne... Dlatego morze można pokochać i znienawidzieć jednocześnie, dlatego morze nie każdego przyjmie do królestwa swoich poddanych. a jeśli go już przyjmie bierze w jasyr na zawsze...

Taki człowiek odcięty od morza ginie z tęsknoty i tak długo będzie przełamywał przeszkody aż w końcu znajdzie się znowu na morzu.

Dziwnym zresztą jest stworzeniem ten człowiek. Przez całe życie za czymś goni i goni, do tego tęskni, a to znowu do tamtego. to mu się udaje zdobyć, a to znowu nie i każdy do tego samego portu dobija, do wiecznego spokoju, który jest tak podobny do morza, do przelewających się fal jedna za drugą, jedna za drugą, zdawałoby się w nieskończoność...

Koszaki opałki inaczej układają się na morzu niż na lądzie. To smutne są — to wesołe naprzemian, — a nawet wesołość huczna ma tu w sobie posmak nieskończoności. Nie dziwię się więc marynarzom zawodowym, że gdy znajdują się na lądzie, fantazja ich, przytłumiona przez żywioł, nie ma często miary i okiełzania. To są odblaski morza...

Znaczenie gospodarcze Targów Wołyńskich

Roczny dorobek gospodarczy poszczególnych województw — nigdzie tak wyraźnie nie występuje ja na regionalnych „Targach" czy „Jarmarkach" — które stanowią jakby przegląd tego dorobku. Ze wszystkich tego rodzaju imprez największe znaczenie gospodarcze mają Tragi Wołyńskie — skupiające w sobie całokształt życia handlowego, rolniczego i przemysłowego całego województwa. Nie zawsze docenianą i rozumianą jest rola tej wielkiej imprezy w podniesieniu ekonomicznym i rozwoju całego Wołynia. Najważniejszym jest moment zetknięcia się producenta z nabywcą, moment nawiązapia pierwszego kontaktu, który za sobą pociąga długotrwałe stosunki handlowe i powoduje ożywioną wymianę pomiędzy Wołyniem a innymi województwami Polski.

Specjalnie mocno reprezentowany na Targach Wołyńskich dział rolniczy znajduje swój całkowity wyraz we wzorowym stoisku Izby Rolniczej. Ciekawe eksponaty, wykresy, cyfry zapoznają ogół z wysokogatunkową produkcją zbożową i mączną całego Wołynia.

Rozbudowę miast wołyńskich, rezultaty rocznych prac samorządów demonstrują stoiska powiatów Wołynia.

Kilkadziesiąt stoisk rzemieślniczych — jest wyrazem rozwoju i stałego unarodowienia się rzemiosła na Wołyniu.

Kto chce poznać całokształt życia gospodarczego Wołynia — niech zamiast szperania i studiowania wśród elaboratów i dzieł naukowych — przyjedzie na X Jubileuszowe Targi Wołyńskie, (trwające od 15—25 września) tam naocznie przekona się czym jest Wołyń, i jaka jest jego rzeczywistość i możliwości gospodarcze.

O specjalną halę na wystawyradiowe

Już została otwarta druga Doroczna Wystawa Radiowa — D. W. R. 1939. Wystawa ta, podobnie jak i w roku ubiegłym, zorganizowana została w gmachu Polskiej YMCA z tym, że tereny wystawowe są w roku bieżącym poważnie rozszerzone. Pomimo tego, organizatorzy wystawy uskarżali się, że jeszcze jest zbyt mało miejsca dla swobodnego rozplanowania stoisk. Zwracano tu uwagę, że Warszawa jest jedynym z wielkich miast polskich, które nie posiada terenów wystawowych, podobnych do tych, na których odbywają się np. coroczne targi w różnych miejscowościach Polski.

Brak ten specjalnie silnie daje się odczuwać wystawcom radiowym, a ponieważ należy się liczyć z tym, że Doroczne Wystawy Radiowe z każdym rokiem będą się powiększać i rozbudowywać — problem ten stawać się będzie coraz bardziej aktualny.

Dlatego też, rzucono projekt, aby część funduszów uzyskanych z biletów wstępu na D. W. R. w roku bieżącym przeznaczyć na budowę takiej właśnie hali.

Pozostałe pieniądze stanowiące dochód z Dorocznej Wystawy Radiowej przeznaczone będą na radiofonizację szkół polskich na kresach.

KTO OJCU ZJADŁ GRUSZKĘ?

Humoreska radiowa.

„Kto ojcu zjadł gruszkę?" — to absurdalna historia, napisana przez świetnego humorystę Józefa Czyścieckiego z jemu właściwym dowcipem. Gruszka znikła z nocnego stolika ojca. Każdy członek rodziny tworzy swoją koncepcję przyczyn zniknięcia owocu. To wszystko jednak nie wyjaśnia sprawy. Kto zjadł gruszkę? — czy na to pytanie da odpowiedź sam autor? Przekonamy się o tym, słuchając w środę 30. bm. o godz. 19,00 wesołego żartu suchowiskowego.

Odpowiedź króla Wiktora Emanuela III.

RZYM. Według informacji z kół miarodajnych król Wiktor-Emanuel III udzielił odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta. Król podziękował prezydentowi Stanów Zjednoczonych za jego pismo, które zostało przekazane do rozpatrzenia rządowi włoskiemu.

Miss Anita - niezwykła cyrkówka amerykańska

Sensacją amerykańskich teatrów rewiowych jest miss Anita, jedyna kobieta na świecie, która bez szkody dla swego organizmu, może spędzić 21 min. zamknięta w bloku lodu. Urodzona w Kanadzie, miss Anita od wczesnej młodości przyzwyczajała się do surowego klimatu północnego, co się jej w przyszłej karierze cyrkowej znakomicie przydać miało. Pozwalając co wieczór zamykać się prawie naga w 2,5 tonowej bryle lodu, młoda kanadyjka zarabia na życie, opłacając je powtarzającym się od szeregu miesięcy co wieczór eksperymentem, graniczącym z niebezpieczeństwem śmierci przez zamrożenie.

Przed bezpośrednim kontaktem z lodem chronią ją jedynie ułożone na dnie lodowej trumny dwie cieniutkie serwetki. Po dwudziestu jednej minucie wydobywają ją z lodu zesztywniałą, zimną, siną, pobudzając masażem i nacieraniem spirytusem organizm do normalnego funkcjonowania.

Nowe ograniczenia płatnicze w Gdańsku

Bank Gdański wydał okólnik, w którym wzywa gdańskie banki dewizowe do nie sprzedawania aż do odwołania dewiz w tym i złotych z t. zw. kont „daki" oraz walutę polską, o ile chodzi o uregulowanie należności w Polsce. Dotyczyło to także wypadków w których w okresie 24 bm. gdańska komisja dewizowa oraz izba dla handlu zagranicznego w Gdańsku już udzieliły pozwoleń do nabycia dewiz.

Dalej wzywa się banki dewizowe, by aż do odwołania nie dokonyway wypłat z kont dewizowych wszelkiego rodzaju tj. również rachunków złotowych „daki" na rzecz osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych w Polsce.

Ze sportu

Olimpiada głuchoniemych

Lekkoatleci polscy, startujący na Olimpiadzie głuchoniemych w Sztokholmie, odnieśli kilka pięknych sukcesów.

Gniot zwyciężył w biegu 110 m płotki. Startujący w tej konkurencji *Lucyk* był trzeci. *Dobrowolski* zajął drugie miejsce w biegu na 100 m.

Przed meczem Niemcy—Szwecja

W dniach 2 i 3 września rb. na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Szwecja—Niemcy.

Skład Niemiec został już zestawiony i obejmuje on najlepszą klasę lekkoatletów niemieckich.

Mostert zaatakuje rekord świata w biegu na 1500 m.

W dniu 15 września w Sztokholmie rozegrane zostaną międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których znakomity średniodystansowiec belgijski Mostert zaatakuje rekord świata w biegu na 1500 m.

Mostert pobiegnie w konkurencji Szwedów H. Jonsona i Andersona, Fina Hartikka oraz Niemca Mehlhose.

Humor polityczny w cyrku

Na arenie jawi się błazen z wielkim młotem na plecach.

Wywiązuje się następujący dialog:

— Wyjeżdżam do Berlina.

— A dlaczego z tym wielkim młotem?

— Chcę nim komuś w Berlinie Gdańsk wybić z głowy.

Na widowni salwy śmiechu i entuzjastyczne oklaski.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

Sprawdził

Wpisał

Nr listy rozrachunkowej

Dzień nadania

Miejsce dla pisemnych wiadomości, dotyczących tylko wpłaty (za okres czasu, do którego wpłata się odnosi). Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie marek pocztowych w wysokości opłaty za kartkę pocztową.